

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PIĄTEK 22 WRZEŚNIA 1950 ROKU

Nr 261

UMOCNIENIE POKOJU

i zacieśnienie przyjaźni między narodami fundamentem radzieckiej polityki zagranicznej

Oświadczenie ministra Wyszyńskiego po przybyciu do N. Jorku na V sesję ONZ

NOWY JORK (PAP) — We wtorek przybyła do Nowego Jorku na pokładzie „Queen Elisabeth” delegacja radziecka na V sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Wyszyńskim na czele. Wraz z delegacją radziecką

przybyła również delegacja ukraińskiej SRR z wiceprzewodniczącym Rady Ministrów Baranowskim na czele oraz delegacja Białoruskiej SRR z wiceprzewodniczącym Rady Ministrów i ministrem spraw zagranicznych Kisielowem na czele. Delegacje witali stały przedstawi

ciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa i wiceminister spraw zagranicznych Malik oraz ambasador ZSRR w Stanach Zjednoczonych Paniuszkin. Minister Spraw Zagranicznych ZSRR Wyszyński, przed zejściem na ląd, złożył wobec dziennikarzy i reporterów radiowych następujące oświadczenie:

„V sesja Zgromadzenia Ogólnego i tym razem winna będzie rozpatrzyć i rozstrzygnąć szereg zagadnień o doniosłym znaczeniu międzynarodowym. Wszystkie milujące pokój narody są głęboko zainteresowane w pomysłym rozwiązaniu zadań stojących przed Zgromadzeniem Ogólnym. Dla powodzenia sprawy konieczna jest przede wszystkim dobra wola i zdecydowane działania w interesie powszechnego pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Delegacja ZSRR w swej pracy na rozpoczęciu sesji Zgromadzenia Ogólnego będzie niezmiennie kierowała się zasadami radzieckiej polityki zagranicznej, zmierzającej do umocnienia pokoju, do zacieśnienia współpracy i przyjaźni między narodami.



Korzystam z okazji aby przekazać pozdrowienia narodowi Stanów Zjednoczonych Ameryki.

W trosce o warunki bytowe klasy robotniczej

Ponad 28 miliardów zł. na indywidualne budownictwo mieszkaniowe w Planie 6-letnim

WARSZAWA (PAP) — Na indywidualne budownictwo mieszkaniowe przyznano w Planie 6-letnim 28.400 miln. zł. W okresie najbliższych 6-ciu lat wybuduje się tysiące domków jednorodzinnych z 54 tys. izb.

W roku bież. przyznano na ten cel 1.410 milionów zł, w następnych latach Planu 6-letniego, w miarę rozwoju przemysłu oraz zwiększania się produkcji materiałów budowlanych, sumy te będą stopniowo wzrastały i osiągną w r. 1955 — 8.900 milionów zł.

Z 1.410 miln. zł, które przeznaczono na rok bież., Zakład Osiedli Robotniczych wybuduje koszt 980 milionów zł 8 osiedli mieszkaniowych w wielkich ośrodkach robotniczych, 430

milionów zł przeznaczono na budowę poszczególnych domków, na remonty i dokończenie rozpoczętych robót. Rozprowadzone już 258 milionów zł, a pozostałe kredyty w sumie 172 miln. zł, zostaną rozdzielone w najbliższym czasie.

Rozdziałem kredytów i przyznawaniem prawa do nabywania domków w nowo wybudowanych osiedlach zajmują się specjalnie w tym celu powołane komisje kwalifikacyjne przy Okr. Radach Zw. Zawodowych. Pożyczki są bezprocentowe, a okres ich spłacania, w zależności od wysokości sumy i rodzaju budowy wynosi 10 — 20 lat. Ponad 70 proc. pożyczek przyznano robotnikom, w znacznej części przodownikom pracy i racjonalizatorom.

Tsoi Ir — ambasadorem Korei Ludowej w Polsce

Koreańczycy zadają skuteczne ciosy armii amerykańskiej

PEKIN (PAP) — Z Phenjanu donoszą, że dekretem prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ambasadorem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy rządzie Rzeczypospolitej Polskiej mianowany został Tsoi Ir.

Ambasadorem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy rządzie Mongolskiej Republiki Ludowej mianowany został Kim En Diun.

PEKIN (PAP) — Z Phenjanu donoszą, że dowództwo naczelne Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ogłosiło dnia 19 września wieczorem następujący komunikat:

Oddziały Armii Ludowej odpierają na wszystkich frontach kontrataki nieprzyjaciela i kontynuują zwycięskie walki, zadając wrogowi duże straty. Na północ i północny zachód od Taegu, a także w rejonie południowego wybrzeża nieprzyjacieli kontratakował kilkakrotnie, lecz został odparty, ponosząc olbrzymie straty.

PEKIN (PAP) — Ogłoszony w Phenjanie 20 września rano komunikat dowództwa naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej donosi, że w dalszym ciągu na wszystkich frontach zaciekle walki z wojskami nieprzyjacielskimi.

Oddziały Armii Ludowej, które wyzwoliły na wybrzeżu południowym Korei wyspy Waindo i Kindo i inne, zajęły 15 września wyspy Kohindo i Ozomahdo koło wybrzeży prowincji południowa Czella.

W walkach o te wyspy przeszło 200 nieprzyjacielskich żołnierzy poległo lub odniosło rany. Wojska ludowe wzięły jeńców oraz zdobyły 3 działa rakietowe, 9 ciężkich i lekkich karabinów maszynowych, 200 pistoletów automatycznych i karabinów ręcznych oraz znaczną ilość amunicji.

W rejonie Inczon jednostki Armii Ludowej toczą zaciekle walki przeciwko oddziałom nieprzyjacielskim, usiłującym przedrzeć się do Seulu i sforsować rzekę Han.

Delegacja polska w ONZ

będzie bronić na każdym kroku sprawy pokoju i praw narodów

Oświadczenie ambasadora Wierbłowskiego

NOWY JORK — We wtorek na pokładzie „Queen Elisabeth” przybyła do Nowego Jorku na V sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych delegacja polska z sekretarzem generalnym MSZ ambasadorem Wierbłowskim na czele. W porcie delegację witali ambasador Wierbłowski, stały delegat Polski w ONZ dr Suchy, konsul Galewicz i inni przedstawiciele placówek polskich w USA.

Szef delegacji polskiej, ambasador Wierbłowski złożył korespondencji tów PAP następujące oświadczenie:

„Delegacja polska przywiązuje dużą wagę do rozpoczynającej się dzisiaj sesji. Mimo nieustannych prób opanowania ONZ przez polityków amerykańskich i podporządkowania tej organizacji ich imperialistycznym zamierzeniom, nie utraciliśmy wiary w możliwość współpracy międzynarodowej i pokojowego, zgodnego z duchem Karty ONZ, rozwiązywania spornych problemów. Dwa systemy polityczno-gospodarcze mogą istnieć obok siebie i mogą pokojowo współpracować i współzawodniczyć.

Sesja dzisiejsza rozpoczyna się w pełnej napięcia atmosferze. Bohaterski lud koreański walczy z amerykańskimi najazdcami. Na bezbronne

wsie i miasta pada grad bomb, a macarthurowskie samoloty odważyły się nawet zaatakować terytorium Chin Ludowych. Podstępny sztuczki usiłują Amerykanie pozbawić prawa głosu w Organizacji Narodów Zjednoczonych wielki naród chiński oraz wpuścić na salę obrad marionetkową, zgangrenowaną klikę Ciang Kai-szeka na reprezentującą niczego, prócz rozkradzionych i zdefraudowanych dolarów amerykańskich i bezwartościowych żużli akcji Wall-Street.

Militaryzacja krajów marszallowskich przy pomocy tzw. paktu atlantyckiego postępuje naprzód i jest tym świadkami ponurego widowiska przymusowego zbrojenia ludów Europy, przerabiania ich chleba i masy w armaty i musztrowania Niemiec Zachodnich w takt amerykańskich marszów.

Nie zapomnieliśmy doświadczeń niedawnej historii i wiemy do czego zmierzają podżegacze wojenni. Przeciw tym metodom agresji i szantażu politycznego oraz silniejszemu konsolidacji się potężny obóz pokojowy, który w oparciu o wielki Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej i Ludowe Chiny ogarnia lud całego świata. Wierzymy, że głos ludów milujących pokój odezwie się potężnie na sali obrad ONZ i zmusi do opamiętania polityków amerykańskich i ich wasali.

C cały naród polski podpisał sztokholmski APEL POKOJU. Jest to nasza wtyczka. Jako delegacja rządu i narodu polskiego będziemy z całą stanowczością i poczuciem odpowiedzialności wobec tego mandatu na każdym kroku bronić sprawy pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, sprawiedliwości i praw narodów, domagając się wolności dla ciemniejących ludów oraz zwalczając wszelkimi siłami zaborczość, agresję i gwałt.”

Podziękowanie

Franciszka Fiedlera

Towarzyszym i towarzyszkom, organizacjom partyjnym, oświatowym, społecznym i in., zespołom redakcyjnym pism — wszystkim, którzy w związku z moim siedemdziesięcioleciem wyrazili mi tyle sympatii — składam z głębi serca najserdeczniejsze podziękowania.

FRANCISZKA FIEDLER

Zgon wybitnego architekta radzieckiego

WIKTORA WIESNINA

MOSKWA (PAP) — Prasa radziecka donosiła o zgonie wybitnego działacza architektury radzieckiej, członka rzeczywistego Akademii Architektury ZSRR i jej długoletniego przewodniczącego — Wiktora Wiesnina.

Wiktor Wiesnin urodził się w 1882 roku. W roku 1912 ukończył Instytut Inżynierski w Petersburgu. Po rewolucji październikowej Wiesnin był rze aktywny udział w radzieckim budownictwie przemysłowym. Wiesnin opracował projekt architektoniczny DNEPROGESU i uczestniczył w tej gigantycznej budowie jako naczelny architekt.

Wiesnin jest autorem planu architektonicznego miasta Zaporozże, brał on również udział w opracowaniu planu rekonstrukcji stolicy radzieckiej. Wraz z braćmi — Aleksandrem i Leonidem, Wiesnin był twórcą projektu pałacu kultury Zakładów Samochodowych im. Stalina. Duże zasługi posiadał Wiesnin w dziedzinie wychowania i licznych kadr architektów.

Wiesnin był dwukrotnie wybrany deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR. Rząd radziecki dał wysoką ocenę jego twórczości, przyznając mu Order Lenina, dwa ordery Czerwonego Sztandaru Pracy i liczne medale.

Młodzież ZMP produkuje w ofiarności

na rzecz ofiar amerykańskich bandytów

WARSZAWA (PAP) — Z całego kraju napływają dalsze meldunki o wynikach zbiórki pieniężnej na fundusz pomocy dla ofiar barbarzyńskich bombardowań amerykańskich w Korei.

V ofiarności na rzecz bezbronnej cywilnej ludności koreańskiej, bestialsko bombardowanej przez lotnictwo amerykańskie, przodują młodzież ZMP.

krakowskiego zebrała na fundusz pomocy ludności cywilnej Korei ponad 1,5 miliona zł oraz poważne ilości środków opatrunkowych.

Młodzież woj. łódzkiego zadeklarowała 600 tys. zł z przeznaczeniem na zakup instrumentów chirurgicznych.

W Bydgoszczy zarząd szkolny ZMP przy Państw. Zakładach Techniczno-Naukowych, zobowiązał się wykonać stół ortopedyczny, wartości 450 tys. złotych.

Opółem młodzież ZMP-owska woj.

Organizacja Narodów Zjednoczonych nie powinna tolerować obecności bankrutów kuomintangowskich na Zgromadzeniu Generalnym ZSRR i Indie domagają się udziału delegacji Chin Ludowych we wszystkich pracach ONZ

NOWY JORK (PAP) — Jak już donosiliśmy, we wtorek o godz. 3 czasu nowojorskiego rozpoczęła się w Flushing Meadows V sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Sesja, która rozpoczęła się w niezwyczajnie skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, w atmosferze rozpalonej przez agresywne koła rządzące USA interwencji zbrojnej przeciwko narodowi koreańskiemu i chińskiemu oraz prób zamaskowania tej interwencji flagą ONZ, wywołała żywe zainteresowanie wśród publiczności. Na długo przed rozpoczęciem sesji wszystkie miejsca dla gości były zajęte. Do sekretariatu ONZ ostatnio po kilka tysięcy osób dziennie zwracało się z prośbą o wydanie im kart wstępu na salę obrad. Tłumnie stawił się również korespondenci prasy oraz przedstawiciele agencji prasowych.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił przewodniczący zeszlonoj sesji Zgromadzenia Ogólnego, minister spraw zagranicznych Filipin — Romulo. Przemówienie jego utrzymanie było w duchu całkowitego porzucenia polityki imperializmu amerykańskiego.

REZOLUCJA HINDUSKA W SPRAWIE CHIN

Po przemówieniu Romulo delegat Indii Rau poprosił o głos i odczytał rezolucję hinduską, która przewiduje, iż przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej winni reprezentować Chin w Zgromadzeniu Ogólnym oraz zaleca, aby inne organy ONZ powzięły taką samą decyzję.

Rau oświadczył, że jego zdaniem, problem ten winien być rozstrzygnięty na początku obrad sesji Zgromadzenia Ogólnego, jednakże pozosta-

PRZEMÓWIENIE MINISTRA WYSZYŃSKIEGO

Z kolei głos zabrał przedstawiciel Związku Radzieckiego minister Wyszyński.

Min. Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka uważa za konieczne postawić przed Zgromadzeniem Ogólnym dwa zagadnienia:

PO PIERWSZE, sprawę obecności na zgromadzeniu ogólnym przedstawicieli kuomintangowskiego, usiłującego reprezentować Chin oraz

PO WTORE, sprawę zaproszenia na Zgromadzenie Ogólne przedsta-

wia przewodniczącemu Zgromadzenia powzięcie decyzji czy sprawa ta ma być rozstrzygnięta niezwłocznie, jeszcze przed przedstawieniem sprawozdania Komisji Mandatowej, czy też w związku z ogłoszeniem tego sprawozdania.

Przewodniczący Romulo wyraził pogląd, że Zgromadzenie winno powziąć decyzję czy należy rozstrzygnąć zagadnienie poruszone przez delegację hinduską.

Wyniki I etapu konkursu

w przedalni ZPB im. Koczaskiego

W konkursie na najlepiej przykrecającą przadkę w ZPB im. Leona Koczaskiego wyróżniły się w pierwszym etapie 23 przadki i pomagaczki. Sad konkursowy uznał za najlepiej przykrecającą przadki ob. ob. Helenę Wlazło, Kazimierę Nowak i Helenę Walczak. Spośród pomagaczek wyróżniły się ob. ob. Stanisława Nowicka, Stanisława Kulisz i Genowefa Badek.

Przemówienie podtrzymał, że wszystkie państwa, należące do ONZ, winny być w najwyższym stopniu zainteresowane w tym, aby skład Zgromadzenia Ogólnego był sprawliwym, aby w plenarnej sesji brały udział osoby, które mają prawo do reprezentowania swego kraju.

Art. 27 zasad procedury Zgromadzenia Ogólnego — oświadczył min. Wyszyński — przewiduje, że tylko głowa państwa, szef rządu lub mł-

wiciele Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej.

Wyszyński podkreślił, że wszystkie państwa, należące do ONZ, winny być w najwyższym stopniu zainteresowane w tym, aby skład Zgromadzenia Ogólnego był sprawliwym, aby w plenarnej sesji brały udział osoby, które mają prawo do reprezentowania swego kraju.

Anglosasi i ich francuscy lokaje zbroją byłych hitlerowców

Komunikat 3 ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec

NOWY JORK (PAP) — Ministrowie spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji ogłosili komunikat w sprawie niemieckiej. Komunikat ten w całej pełni potwierdza dążenie trzech mocarstw zachodnich do włączenia Niemiec Zachodnich do agresywnego bloku imperialistycznego. Komunikat ujawnia również, że trzy mocarstwa zachodnie pragną wykorzystać zasoby Niemiec Zachodnich dla urzeczywistnienia swych agresywnych planów. W związku z tym komunikat podkreśla, że mocarstwa zachodnie zamierzają „zakonczyć stan wojny z Niemcami”.

amerykańskich i byłych oficerów hitlerowskich oraz podjęcia walki z wzmagającym się w Niemczech Zachodnich ruchem pokójowym przy pomocy byłych gestapowców i agentów FBI (amerykańska policja polityczna).

Jeżeli chodzi o sprawy gospodarcze, ministrowie spraw zagranicznych postanowili rozwinąć przemysł zbrojeniowy. W związku z tym ministrowie ogłosili, że produkcja stali w Niemczech Zachodnich będzie mogła przekroczyć obowiązujący dotąd poziom.

Wykonując posłusznie rozkazy imperialistów, „rząd” w Bonn wydał również zarządzenie, oparte na wzorach amerykańskich, a zawierające decyzję usunięcia z pracy w administracji państwowej i komunalnej członków KPD, Frontu Narodowego, Wolnej Młodzieży Niemieckiej, Komitetu Obronców Pokoju, Związku Ofiar Faszyzmu i innych demokratycznych organizacji niemieckich.

Berlin (PAP) — Uchwały trzech ministrów spraw zagranicznych zostały zakomunikowane Adenauerowi. Obejmują one poza postanowieniami, ogłoszonymi w oficjalnym komunikacie, również decyzje, które są trzymane w tajemnicy przed opinią publiczną. W kołach dziennikarskich podają, że decyzje te dotyczą przede wszystkim wskazówek i instrukcji dla „rządu” w Bonn w sprawie szerszego uruchomienia niemieckiego przemysłu zbrojeniowego, zorganizowania armii zachodni-niemieckiej przy pomocy oficerów

Komunikat ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji przyjęty został z głębokim niezadowoleniem przez najszersze warstwy ludności Niemiec Zachodnich. Wielkie oburzenie wywołały w szczególności postanowienia, dotyczące remilitaryzacji Niemiec, zwiększenia liczebności amerykańskich wojsk interwencyjnych oraz wzmocnienia terroru wobec elementu demokratycznego. Dat „temu wyraz dziennik „Nuernberger Zeitung”, pisząc, że „przejęcie między woła narodów a planami Amerykanów i Adenauera coraz bardziej się pogłębia”.

Oficjalna stawka na niemieckich odwetowców

(Po nowojorskiej naradzie trójki agresorów)

NOWOJORSKA konferencja ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji zakończyła obrady. Kluczowym zagadnieniem omawianym w Nowym Jorku przez imperialistyczną trójkę była sprawa udziału Niemiec Zachodnich w przygotowaniu agresji. W tej sprawie konferencja trzech ministrów wydała komunikat, który, rzecz charakterystyczna, przesłany został najpierw Adenauerowi, a następnie dopiero ogłoszony we Frankfurcie.

„Ministrowie przyjęli do wiadomości — czytamy w komunikacie — wyrażone ostatnio w Niemczech pragnienia wypowiedziące się na rzecz udziału Niemiec w zjednoczonych siłach dla obrony wolności europejskiej”. Czym jest „obrona wolności” w pojęciu imperialistów amerykańskich, o tym świadczy ruina miast i wsi koreańskich, masakry kobiet i dzieci, których „wolności bronią” amerykańskie bombowce. Czyż są owe „pragnienia wypowiedziające się na rzecz udziału Niemiec w zjednoczonych siłach” o tym przekonują nas aż nadto dobrze wypowiedzi Guderiana, Adenauera i innych głosicieli odwetu.

Niemiecy neohitlerowcy nie od dziś domagają się wskrzeszenia Wehrmachtu. Obecnie, nowojorska narada agresorów ostatecznie, w sposób oficjalny zatwierdziła odbudowę faszystowskiej armii zachodnio-niemieckiej. Bójka się wzburzenia narodów, trójka agresorów postanowiła ubrać swą decyzję w ochronną szatę. Zgodnie z komunikatem nowojorskim Wehrmacht nie będzie wskrzeszony wprost. Wejdzie on w skład „międzynarodowej armii pod komendą amerykańską”, co do której utworzenia rada paktu atlantyckiego wyraziła już jednomyślną zgodę. Neohitlerowska armia ma powstać jako bezpośrednio narszczone wojska amerykańskich agresorów.

Na tym jednak nie koniec. Zagadnienie niemieckiego mięsa armatniego wiąże się bezpośrednio z zagadnieniem uzbrojenia i wykorzystania w tym celu zachodnio-niemieckiego potencjału gospodarczego.

„Wysoka Komisja — czytamy w komunikacie — otrzymała instrukcje pozwolenia na produkcję stali na poziomie, przekraczającym dotychczas obowiązujące o granicę, jeśli podniesienie tej produkcji przyczyni się do ułatwienia obronnych wysiłków Zachodu. Wysoka Komisja otrzymała polecenie uchylenia natychmiast ograniczeń dotyczących ilości tonażu i szybkości handlowych statków, budowanych przez stocznie niemieckie”.

Sprawa została więc postawiona na niezwykłe jasno. Już obecnie wiele przedsiębiorstw zachodnio-niemieckich produkuje broń, coż gł. siłki lotnicze. Gwałcie uchwale poczdamską po raz nie wiadomo już który, agresorzy po stanowili podwyższyć poziom zachodnio-niemieckiej produkcji stali, wręcz stwierdzając, że choć im wyłącznie o rozwój produkcji wojennej. Decyzja podwyższenia zachodnio-niemieckiej produkcji stali dla celów wojennych idzie zupełnie po linii żądań watykańskiego „Osserwatore Romano”, który nie dalej jak tydzień temu kategorycznie domagał się tego kroku.

Imperialiści amerykańscy, podobnie zresztą jak i faszyci z Bonn, zdają sobie sprawę, że naród niemiecki nie chce odegrać roli landknechta w służbie imperializmu amerykańskiego. Stąd też wypływają inne postanowienia nowojorskiej konferencji agresorów.

„W zakresie bezpieczeństwa we wziętego — głosi komunikat — władze niemieckie otrzymają możliwość efektywnej walki z ewentualną działalnością wrotywotną i dalej — „zadają alianckie zwiększyć i wzmocnić swe siły zbrojne stacjonowane w Niemczech, które mają do odegrania doniosłą rolę jako siły bezpieczeństwa”.

Innymi słowy imperialiści po-

stanawiają zwiększyć liczebność swych wojsk interwencyjnych na terenie Niemiec Zachodnich, postanawiają udzielić maksymalne go poparcia władzom faszystowskim w Trizonii w gnębieniu oporu narodowego, w przesładowaniu niemieckich bojowników o pokój i demokratyczne Niemcy.

Odwetowcy z Bonn spleceni są ścisłym sojuszem z amerykańskimi imperialistami. Władza ich opiera się na bagnietach amerykańskich wojsk interwencyjnych.

Wspólnym wrogiem tak jednych jak i drugich jest naród niemiecki, wspólna dla nich groźba — rozwijający się w Niemczech Zachodnich ruch oporu narodowego, ruch przeciwko wojnie, przeciwko przekształceniu Trizonii w amerykańską kolonię i bazę wojenną na kontynencie europejskim.

Neohitlerowscy sojusznicy amerykańskich imperialistów entuzjastycznie przyjęli nowojorski komunikat. Adenauer określił decyzję konferencji jako „ważny postęp”, wyraził „zadowolenie” i oświadczył, że komunikat zostanie „przechylnie powitany” w Niemczech Zachodnich.

„Zadowolenie” Adenauera jest zrozumiade i nie wymaga komentarzy. „Przechylne powitanie” komunikatu przez niemieckich faszystów, snujących plany nowego „Drang nach Osten”, przez junkrów i obszarników, marzących o odzyskaniu swych majątków na wschodzie, wśród hitlerowskich generałów, tęskniących za wojną w służbie amerykańskich agresorów, jest również zrozumiałe.

Decyzje nowojorskie godzą na tomiast bezpośrednio w bezpieczeństwo narodów, w tym również narodu niemieckiego. Amerykańscy agresorzy zdecydowali powołać do służby i uzbroić tych samych morderców, którzy zaledwie kilka lat temu grabili, palili i niszczyli kraje Europy.

Ale na drodze planom waszyngtońskim — hitlerowskich podżegaczy wojennych stają narody. Dla pokrzywania tych planów zbiera swe siły i naród niemiecki. Patriotyczne siły niemieckie, których oparciem jest Niemiecka Republika Demokratyczna, zespalają się w walce o pokój, o zjednoczone i demokratyczne Niemcy. 17 milionów podpisów pod Apellem Sztokholmskim, zebranych w

Niemczech Demokratycznych i ponad 2 miliony podpisów, zebranych w Trizonii, rosnąca popularność hasel Frontu Narodowego, są dowodem, że naród niemiecki nie chce wojny, nie chce przelewać krwi dla amerykańskich miliardów.

Setki, tysiące faktów oporu na rodzimym, mające codziennie miejsce w Niemczech Zachodnich świadczą wyraźnie, że walka przeciwko anglo-amerykańskiemu interwencji i ich pachołkom z Bonn, walka o pokój, o demokratyczne Niemcy, ogarnia coraz szersze kręgi ludności niemieckiej.

Nie ulega wątpliwości, że decyzje konferencji nowojorskiej, będące zapowiedzią forsowanej re-militaryzacji Niemiec Zachodnich, staną się nowym bodźcem dla milionów Niemców do wzięcia ich wysiłkiem w walce przeciwko siłom wojny i faszyzmu.

Narody Europy, w szczególności naród polski, które rozumieją, że decyzje nowojorskie — to wyraźna, oficjalna stawka na niemieckich odwetowców, zaciętną współpracę z niemieckimi siłami pokoju i demokracji, z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Leon Kruczkowski
Prezes Związku Literatów Polskich

Władysław Broniewski



Jubileusz 25 - lecia twórczości poetyckiej Władysława Broniewskiego znacznie przerasta ramy zwykłej w takich okazjach uroczystości „rodzinnej” świata literackiego. Jest on nie tylko indywidualnym świętem poety, lecz w równej mierze także manifestacją społeczeństwa i państwa ludowego, podkreślając znaczenie i rolę, jakie dał przypisyjemy twórczości i dziełu pisarza.

W tym wypadku chodzi o twórczość i dzieło od początku związane najwzajemniej z dziełem gołębia walki polskiej klasy robotniczej o wyzwolenie narodo-we i społeczne.

Od pierwszego swojego wystąpienia poetyckiego — 25 lat temu — Władysław Broniewski był poetykiem, chorążym tej walki, albo raczej — owym „nieustrasnym pierwowzorem”, idącym w pierwszej linii pośród walczących szeregów.

Już pierwsze jego wiersze tak właśnie zostały odczytane i zrozumiane przez masę proletariacką Warszawy. Łodzi, Zagłębia, wśród których imię Broniewskiego zdobyło sobie z czasem nie tylko olbrzymią popularność, ale

i szczerą, głęboką miłość. Szczególnie w ponurych latach walki z faszyzmem sanacyjno-ozonowym każdy nowy utwór Broniewskiego przynosił polskiemu ruchowi rewolucyjnemu potężny ładunek „serca i dynamitu”.

Na tym jednak nie kończy się rola i znaczenie twórczości Broniewskiego. Wywarła ona znaczny wpływ na drogi rozwoju naszej poezji ostatnich 20 lat. W ostrym przeciwieństwie zarówno do epigonów „Młodej Polski” i „Skamandra”, jak do przeróżnych schyłkowych „izmów” poetyckich owych czasów — zamieniając ostateczną dekadencję poezji mieszczańskiej — twórczość Broniewskiego przemawiała do najszerszych mas potęgą rewolucyjnego uczucia, siłą przekonania i wiarą w ostateczne zwycięstwo mas ludowych.

Ten właśnie wewnętrzny nurt poezji Broniewskiego „zarażał” wielu młodszych od niego poetów, przyciągał ich, na front walki o Polskę Ludową, front proletariackiego internacjonalizmu i ludowego patriotyzmu. W Polsce wyzwolonej, w Polsce budującej podstawy socjalizmu, Broniewski znalazł nowe źródła natchnienia w dalszej walce o tę samą — teraz już zwycięską — Sprawę. Jego „Słowo o Stalinie” dźwięczy tym samym wspaniałym kruczem poetyckim, jak niezapomniane strofy „Komuny Paryskiej” czy „Magni togońska”.

W dorobku młodego stosunkowo jubilatka trudno pominąć również jego olbrzymią działalność w zakresie przekładów z języka rosyjskiego, zarówno poezji jak i prozy radzieckiej oraz klasycznej rosyjskiej. Żywiołowa, rodzona na wybuchy własna twórczość poetycka oraz bóg żmudny, codzienny trud pracy tłumacza — oto bogaty dorobek, wypełniający dotychczasowe 25 - lecie pracy piśmarniczej Władysława Broniewskiego, pracy, która była walką polityczną.

Robotnicza Łódź realizuje zobowiązania podjęte dla uczczenia Kongresu Pokoju

Podobnie jak robotnicy innych zakładów pracy, robotnicy przemysłu włókiennego postanowili uczcić i Polski Kongres Pokoju w Warszawie podjęciem zobowiązań produkcyjnych. Wykonanie tych zobowiązań stanowi najlepszą odpowiedź podjętą przez wojsnym na ich zbrodnicze zakusy.

Tak więc w Zakładach Przemysłu Włókiennego im. Waryńskiego zorganizowano dwie nowe dwójki kortowe, podwyższając w ten sposób ilość tkaczy pracujących na 2 krosnach do 68. Załoga odbyła 3-dniowe Warty Pokoju. Ponadto w celu podniesienia kultury miejsca pracy przeprowadzono w zakładach szereg robót porządkowych.

W Zakładach im. 9 Maja tkacze ob. ob. Mazur, Walkowski, Biłska i Skonecki przeszli na obsłudze 3 krosien. Otoczeni oni zostali specjalną opieką przez majstra ob. Podeszalskiego, Ob. ob. Krejski i Krasecki w ciągu całego miesiąca poświęcają codziennie po 2 godziny nadprogramowej pracy na podniesienie kwalifikacji tkaczy, nie wykonujących baz. Kierownik oddziału i tkalni ob. Domański przyrzekł podnieść jakość produkcji tkanin surowych o 5 proc., a kierownik tkalni ob. Abram — podnieść jakość w przewyżnieniu o 1 proc. Zobowiązania powyższe zostały wykonane.

W Zakładach Przem. Włókiennego im. Partyzantów załoga sortownicza pełniła Warty Pokoju. W ramach Czynu Kongresowego wykonywane są w zakładach liczne prace porzą-

kowe (odwieszanie sal produkcyjnych, bielienia itp.)

Załoga Centrali Zakł. Przem. Włókiennego im. Andrzeja Struga podczas podjętych na cześć Kongresu Pokoju prac porządkowych posegregowała około 25 ton różnego zelastwa. 7 ton złomu odesłano do zbiornicy, stwierdzając, że reszta, to jest 18 ton, składa się z różnych przedmiotów do użytkowania części maszyn, członków, cylindrów itp. Zostają one zabezpieczone i niewątpliwie znajdą zastosowanie w produkcji. Załoga cerowała tych zakła-

dów przepracowała w ramach Czynu nadprogramowo 201 godzin.

W Zakładach Przemysłu Włókiennego im. Waryńskiego zorganizowano 6 dalszych dwójek tkackich. Ilość tkaczy, obsługujących po 2 krosna, wzrosła dzięki temu do 74. W niedzielę 28 br. pracownicy umysłowi zakładów wraz z dyrekcją poświęcili kilka godzin pracy przy uporządkowaniu terenu.

Ponadto przekazano na cele walczące z Korei, jako dochód z meczu piłkarskiego, rozegranego w zakładach, sumę 10.000 złotych.

(Dalszy ciąg ze str. 1-2).

niester spraw zagranicznych mają prawo mianowania delegatów na Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. Artykuł ten zawiera niezwykle ważną tezę, a mianowicie — uznanie suwerenności wszystkich państw — członków ONZ, uznanie ich suwerenności politycznej, uznanie zasady niemieszania się ONZ do spraw wewnętrznych innych państw.

Zdaniem delegacji radzieckiej ścisłe przestrzeganie zasad prawa międzynarodowego jest niezwykle ważnym warunkiem pomyślnego przebiegu Zgromadzenia Ogólnego. Dlatego też nie można tolerować takiego stanu rzeczy, gdy na Zgromadzeniu Ogólnym obecni są ludzie, którzy nie reprezentują swego kraju, którzy są niedobitkami reżimu, odrzuconego przez naród, który stworzył swoją własną Republikę Ludową. Ludzie ci nie mają ani politycznego, ani moralnego, ani też prawnego tytułu do reprezentowania Chin.

Szef delegacji radzieckiej zgłosił następujący projekt REZOLUCJI: „Zgromadzenie Ogólne postanawia: uznać za niemożliwy udział w Zgromadzeniu Ogólnym i jego organach przedstawicieli grupy kuomintangowskiej jako nie będących przedstawicielami Chin”.

DALSZY PRZEBIEG DYSKUSJI
Przedstawiciel Jugosławii Kardel, zapowiedział poparcie wniosku hinduskiego. Delegat Kuomintangu Tsiang Tin-

fu w obszernym przemówieniu, na szpikowanym oszczerczymi atakami na Związek Radziecki i Chińską Republikę Ludową, przekonywał Zgromadzenie Ogólne, że powinno uznać prawo klki kuomintangowskiej do reprezentowania Chin.

ACHESON W OBRONIE KLKI KUOMINTANGU

Występując przeciwko zaproszeniu przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej, Acheson powołał się na to, że 43 państwa biorące udział w sesji Zgromadzenia Ogólnego nie zerwały jeszcze oficjalnego stosunku z Kuomintangiem i że tylko 16 państw — członków ONZ, uznało Chińską Republikę Ludową. Rozpatrzenie rezolucji hinduskiej — oświadczył Acheson — wymagał będzie czasu, a to przeszkodziłoby Zgromadzeniu Ogólnemu w pracy i odczytałoby rozstrzygnięcie ważnych problemów. Acheson utrzymywał, że w późniejszym stadium pracy Zgromadzenia Ogólnego istnieje możliwość rozpatrzenia kwestii chińskiej.

Następnie przemawiał szef delegacji polskiej ambasador Wierbiński.

DRUGOCACA REPLIKA MIN. WYSZYŃSKIEGO

Zabierając ponownie głos minister Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka uważa za konieczne poruszyć również sprawę zaproszenia na Zgromadzenie przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej, gdyż — jak wykazała dyskusja — sprawa ta łączy się ściśle ze sprawą nielegalnej obecności na Zgromadzeniu Ogólnym przedstawicieli kuomintangowskiego.

Wyszyński podkreślił, że sekretarz stanu USA Acheson zaproponował, aby Zgromadzenie Ogólne nie rozpatrywało propozycji delegacji hinduskiej, nie wchodząc w meritum stojącego przed Zgromadzeniem zagadnienia, gdyż obawiał się widocznie, iż znajdzie się w trudnej sytuacji, gdyż taka dyskusja się wywiązała. Wyszyński wskazał na nielegalność odrzucania dyskusji w sprawie zaproszenia na Zgromadzenie Ogólne przedstawicieli

Chińskiej Republiki Ludowej. Tutaj — powiedział Wyszyński — mogą być tylko przedstawiciele narodów. A czy dla pana, panie Acheson nie jest jasne, że grupa kuomintangowska nie jest przedstawicielami Chin?

Wyszyński przypomniał, że Acheson, przemawiając 12 stycznia 1950 roku przyznał, iż naród chiński odmówił całkowicie swego poparcia klce kuomintangowskiej. W swym liście uzupełniającym do Białej Księgi Departamentu Stanu Acheson pisał: „Zdaniem wielu obserwatorów stoczyli się oni (to jest kuomintangowcy) w bagno sprzedawstwa i kiłmi o zdobycie stanowisk i władzy”.

Wyszyński przytoczył następnie wypowiedź b. dowódcy naczelnego wojsk amerykańskich w Chinach generała Stilwella, który nazwał klkę kuomintangowską szajką morderców pozbawioną jakiegokolwiek moralności.

Delegacja radziecka — oświadczył Wyszyński — uważa za konieczne, aby Zgromadzenie Ogólne niezwłocznie powzięło decyzję w sprawie udziału w obecnej sesji przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej. Delegacja radziecka winna jednocześnie zwrócić uwagę Zgromadzenia Ogólnego na zupełną niepoprzezalność i niemożliwość telefonowania takiego stanu rzeczy, gdy w ONZ dotychczas nie jest reprezentowana Chińska Republika Ludowa, wielki kraj o 500-milionowej ludności.

Min. Wyszyński zgłosił REZOLUCJĘ następującej treści: „Zgromadzenie Ogólne postanawia zaprosić przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej, mianowanych przez Centralny Rząd Ludowy, do udziału w pracach Zgromadzenia Ogólnego i jego organów”.

Następnie ponownie przemawiał delegat Indii Rau, broniąc swej rezolucji. Podkreślił on w szczególności, że Chiński Rząd Ludowy jest jedynym rządem, który potrafi sprawować kontrolę oraz wykonywać obowiązki i zobowiązania Chin. Dopóki kraj o 475 milionowej ludności pozostaje poza orbitą międzyna-

rodowej organizacji, organizacja ta nie może być uważana w całej pełni za reprezentatywną.

Przedstawiciel Kanady Pearson zgłosił rezolucję przewidującą powołanie specjalnej komisji złożonej z przewodniczącego Zgromadzenia i sześciu mianowanych przez niego członków celem rozpatrzenia sprawy przedstawicielstwa Chin. Komisja ta winna przedstawić sprawozdanie i zalecenia obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego po rozpatrzeniu przez 82 punktu porządku dziennego — „sprawy uznania przez Organizację Narodów Zjednoczonych przedstawicielstwa państw — członków organizacji”. Rezolucja kanadyjska zastrzega przedstawicielowi Kuomintangu prawo udziału w obradach Zgromadzenia Ogólnego aż do rozpatrzenia sprawozdania specjalnej komisji.

AMERYKAŃSKA MACHINA DO GŁOSOWANIA DZIAŁA

Po przemówieniach przedstawicieli Czechosłowacji, Australii, Salwadoru, Kuby, Szwecji i Ukrainy, Zgromadzenie przystąpiło do głosowania nad poszczególne rezolucje. Mechaniczna większość głosów bloku anglo-amerykańskiego Zgromadzenie odrzuciło rezolucję Związku Radzieckiego i Indii, przyjmując 42 głosami przeciwko 9 przy 6 powstrzymujących się rezolucję kanadyjską.

Min. Wyszyński oświadczył po głosowaniu, że delegacja radziecka uważa powziętą decyzję za bezprawną i niesłuszną. Nikt nie może mieć najmniejszej wątpliwości — powiedział Wyszyński — że tylko pełnomocnicy Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej mogą reprezentować naród chiński.

Następnie Romulo mianował Komisję Mandatów, do której weszli przedstawiciele: Belgii, Chile, Indii, Meksyku, Syjamu, Turcji, ZSRR, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych.

Z kolei Zgromadzenie Ogólne przystąpiło do wyboru przewodniczącego. Zgłoszono czterech kandydatów — Iranu, Pakistanu, Czechosłowacji i Polski. Kwalifikowana większością głosów wybrany został na przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego przedstawiciel Iranu Entezam.

Uzbrojenie Niemiec Zachodnich zagrożeniem niepodległości Francji

Naród francuski protestuje przeciwko odbudowie Wehrmachtu

GENEWA (PAP) — Z Paryża do nasza, że Związek Bojowników o Wolność i Pokój ogłosił rezolucję protestującą przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Pięć lat po wywołaniu — głosi rezolucja — niebezpieczeństwo znów zagraża Francji.

Po wydaniu w ręce hitlerowców przemysłu Ruhry i uwolnieniu generałów niemieckich, Stany Zjednoczone dają jawnie do odbudowy Wehrmachtu. Awanturnicza polityka „as-nych rządów, które podęptają ukła-

dy poczdamskie, zagraża bezpieczeństwu Francji. Reakcyjne Niemcy dwukrotnie w ciągu 25 lat napadły na Francję. Niemcy reakcyjne i militarystyczne reprezentują dziś Henesse i Adenauer, którzy popierali Hitlera. Generałowie Guderian, Manteuffel i Schwerin, którzy dowodzili wojskami, jakie okupowały nasz kraj, znów mają tworzyć agresywną armię niemiecką.

Cały naród protestuje przeciw odrodzeniu Wehrmachtu.

Związek Bojowników o Wolność i Pokój wzywa wszystkich Francuzów do zjednoczenia się w walce przeciwko podżegaczom wojennym.

Ponowne uzbrojenia Niemiec grożą nowym najazdem na Francję.

Wszyscy milujący pokój Francuzi powinni wysłać liczną delegację do deputowanych, do Zgromadzenia Narodowego i do ciał samorządowych, by zaprotestować przeciwko ponownemu uzbrojeniu reakcyjnych Niemiec.

Agitator-bojowym żołnierzem Partii

Z przebiegu narady agitatorów Dzielnicy Górna Lewa

— „Wicie, jak nauczyłam oszczędności pracownice naszego oddziału? Na podłodze koło maszyn poniewierali się zawsze kawałki cennej wełnianej dzianiny. Chodziłam, prosiłam — nie pomagali. Wtedy wzięłam się na sposób: uszyłam woreczek, zbierałam odpadki spod każdej maszyny, wykazując potem pracownicom, ile dzianiny zmarnowały w ciągu dnia. Kontrolowałam przy wadze. Pomogło. Hość odpadków zaczęła maleć”.

Tow. Gasio, agitator z ZPDZ im. Buczka, opowiada z przejęciem o wynikach, które przyniosła praca agitacyjna w jej zakładach. Uczestnicy narady agitatorów Dzielnicy Górna - Lewa słuchają uważnie. Partia powierzyła im wszystkim szacowną funkcję agitatorów. Jeszcze nie wszyscy jednak zrozumieli, w dostatecznym stopniu na czym ona polega. Tutaj z wypowiedzi bardziej doświadczonych agitatorów można się wiele nauczyć. Chociażby od tow. Gasio. Mówi ona jasno i przekonująco o roli agitatora w zakładzie pracy. Agitator

— to przyjaciel, pomocnik, doradca, to ten, który najbardziej troszczy się o produkt, o to, żeby załoga pracowała wydajnie i oszczędnie, troszczy się o zarobki i sprawy bytowe robotników. Agitator tow. Wiśniewski z ZPDZ im. Buczka sam zorganizował kurs szkoleniowy, u czaj dziewiary, jak należy prostować igły. Skłoniło go do tego pragnienie ułatwienia pracy robotnikom i przysporzenia zakładom nowych oszczędności.

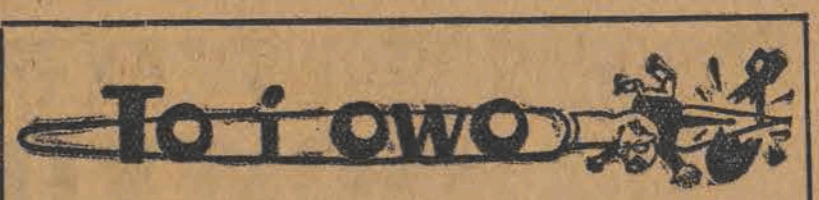
Agitatorzy z ZPDZ im. Buczka, walcząc o pełne wykonanie baz, wpadli również na pomysł umieszczenia na tablicy nazwisk tych robotników, którzy z własnej winy przez niedbalstwo, nie wykonywali swych baz akordowych. Pomysł okazał się skutecznym: w krótkim czasie za 20 nazwisk pozostały na tablicy tylko 3.

Narada łączy się wartko. Towarzysze przytaczają konkretne fakty i przykłady. Rychło jednak można się zorientować, że zagadnienie walki klasowej często wypada im właściwie z pola widzenia. Agitatorzy przytaczają przykłady, w jaki sposób przyczynili się do rozwoju wielowarstwowości: tow. Gałewicz z ZPB im. Rewolucji 1905 r. mówi o tym, jak skłoniła 10 przykładów do przejścia na obsługę większej ilości stron, tow. Mirowski z ZPW im. 9 Maja opowiada, jak przedstawiając kłaczom korzyści, które osiągnie państwo i oni sami, skłonił ich do przejścia na obsługę 3 krosien kortowych, tow. Maleja z Fabryki Łan i Powozów stwierdza, że dzięki agitacji partyjnej rozwinęło się w tych zakładach pomyślnie współzawodnictwo długofalowe. — Jednakże towa

ryszysze nie przytaczają żadnych faktów, które by świadczyły o zwalozaniu wrogiej agitacji i plotki reakcyjnej, oraz mobilizowaniu masy do walki z dywersją i sabotażem.

Ogromne doświadczenie agitacji partyjnej, na które wskazywali uczestnicy narady, w dziedzinie rozwoju współzawodnictwa, podwyższenia kolportażu prasy partyjnej, rozwoju racjonalizatorstwa, szkolenia partyjnego, powinni być zebrani wzbogacić także o swe doświadczenia na odcinku walki z wrogiem klasowym. Towarzysze powinni być wskazać na zadania agitatorów w walce o dyscyplinę pracy.

Te braki narady podkreślił, podsumowując dyskusję kierownik Wydziału Propagandy KŁ tow. Trepczyński, stwierdzając zarazem, że narada, na której nastąpiła wymiana doświadczeń między agitatorami, powinna szybko przynieść rezultaty. Mając już za sobą poważne osiągnięcia na polu walki o realizację naszych planów gospodarczych, agitatorzy nasi na ogół nie umiemy jeszcze ustawiać się na niektórych ważnych odcinkach pracy, nie umiemy jeszcze często likwidować zła w zarodku, jeszcze niejednokrotnie nie potrafimy skierować potężnej broń, jaką jest agitacja partyjna, przeciwko wrogim elementom, działającym — już to za pośrednictwem plotki, już to za pośrednictwem agitacji, już to za pośrednictwem działalności w kierunku podniecenia so



Sympatyczne towarzystwo

Gdy oświadczył Pamell Thomas, przewodniczący „Komisji do badania działalności antyamerykańskiej”, znalazł się wreszcie pod naciskiem opinii publicznej — w celi więziennej — za oszustwa i defraudacje, trzeba było znaleźć na jego miejsce godnego następcę, bowiem wspomniana komisja odznacza się niezwykłą aktywnością i ani na jeden dzień nie może przetrwać swego doniosłego urzędowania.

Następcą Thomasa został więc — senator Wood. Jednak wkrótce okazało się, że jego wszechstronne kwalifikacje istotnie w niczym nie ustępują kwalifikacjom poprzednika. Wood, mianowicie, stoi dziś pod zarzutem przyjęcia łapówki w kwocie 25 tys. dolarów od jednego z amerykańskich magnatów filmowych, Lucisa Meyera. Łapówka stanowiła „rekompensatę” za „skrócenie tba” pełnej skandalicznej afera, której „bohaterem” był Meyer, zaś rolę pośrednika pomiędzy Meyerem a Woodem odegrał prokurator (!) stanu Georgia — Dunlop, który nie raz już maczał palce w podobnych aferach, ułatwiając kapitalistom amerykańskim „wywieranie wpływu” na pp. kongresmanów, jako urzędowych „strażników moralności publicznej”.

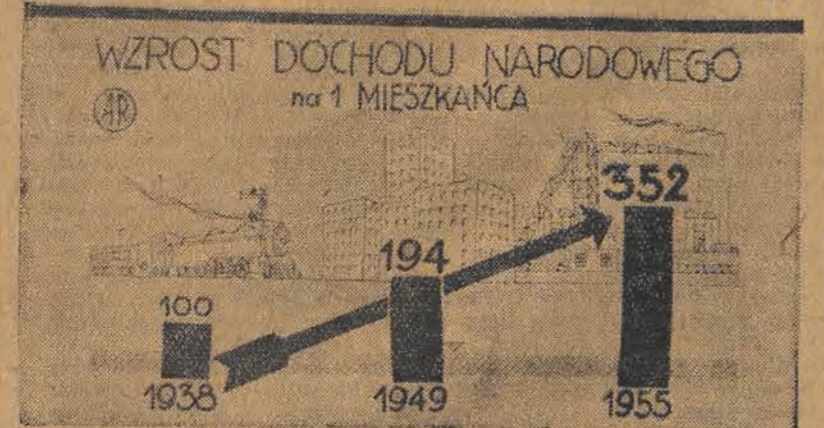
Sądząc według „Światłonych” postaci Pamella Thomasa, Wooda i wielu innych ich kolegów, ochrona „moralności” i „lojalności” obywateli USA znajduje się w pełnych rękach. Ale jeśli dalej tak pójdzie, bardzo by było, iż cała szanowana „komisja do badania działalności antyamerykańskiej” zaczęła niedługo urzędować w strojach więziennych, w pomieszczeniu o dobrze zakratowanych oknach i zamkniętych na trzy spusty drzwiach.

Prawdę mówiąc, było by to dla „antyamerykańskiej” tragifarsy najbardziej odpowiednią inscenizacją.

H. Sam.

Co nam daje Plan 6-letni?

Wzrost dochodu narodowego



„W rezultacie przewidzianego przez 6-letni Plan potężnego rozwoju sił wytwórczych, rozwoju przemysłu, budownictwa, transportu i komunikacji, obrotu towarowego, rolnictwa, dochód narodowy w 1955 roku będzie o 112,3 proc. wyższy, niż dochód narodowy w 1949 r. W okresie 6-letniej pięcioletniej przynosi dochód narodowy z roku na rok wyniesie 13,4 proc. stanowiąc to bardzo wielkie tempo wzrostu dochodu narodowego. Tempo, które zbliżone jest do burzliwego wzrostu dochodu narodowego osiągniętego w Związku Radzieckim”.

(z referatu tow. Mińca na V Plenum KC PZPR)

Co spowoduje u nas tak szybki, niespotykany w historii gospodarczej naszego kraju wzrost dochodu narodowego?

Latwo znaleźć odpowiedź na to pytanie, znając nasze warunki. Ilustracją ogromny rozmach naszego przemysłu, świadczące o niezwykłym tempie budownictwa, o wzroście obrotu towarowego, o wszechstronnym rozwoju rolnictwa polskiego. Rosną fabryki, wytwarzające coraz więcej tkanin, konfekcji, maszyn, obuwia. Masowo powstają nowe budynki mieszkalne. W naszych oczach odrywa się imponujący wzrost państwowego i spółdzielczego handlu. Przybywa coraz więcej traktorów, maszyn rolniczych, podnoszących wydajność naszej ziemi.

Dochód narodowy w Polsce Ludowej — to wspólna własność wszystkich obywateli. Popatrzmy, jak potężnie zwiększył się on w stosunku do lat przedwojennych. Jeżeli wskaźnik dochodu narodowego na jednego mieszkańca w r. 1938 przyjmujemy za 100, to w roku 1949 osiągnął on już 194, a w r. 1955 wzrósł on do 352.

Pracujmy nad podnoszeniem naszego wspólnego dobra! Podnośmy dochód narodowy, będący wyrazem bogactwa, siły i potęgi naszego Państwa!

W świetle naszych korespondencji

Ustawa o dyscyplinie pracy nie wstędnie jest należycie przestrzegana

Chociaż na ogół dyscyplina pracy na łódzkim terenie ulegała ostatnio wydatnej poprawie, to jednak wciąż jeszcze zdarzają się wypadki, świadczące, że zagadnienie to nie wszędzie zostało pomyślnie rozwiązane.

Zwłaszcza pokutuje nadal tu i ówdzie balamutne przekonanie, że sprawa dyscypliny pracy wyczerpuje fakt punktualnego przejścia przez portierkę. Tow. Marciniak, nasz korespondent z ZPB im. J. Stalina, pisze na ten temat:

„Ustawę o dyscyplinie pracy należy bezwzględnie pojmować szerzej i stosować ją w całej rozległości. Chodził przecież nie tylko o punktualne przychodzenie do pracy, czy nieopuszczenie warsztatu przed czasem, ale również o pełne produkcyjne wykorzystanie 8-godzinnego dnia pracy.

„A co się dzieje w ZPB im. J. Stalina? — pisze dalej tow. Marciniak. Oto codziennie i o każdej porze dnia widać na dziedzińcu fabrycznym, na wprost składalni i warsztatu mechanicznego, grupy pracowników, którzy nieraz w najlepsze całym godzinami opowiadają sobie wśród wycichów śmiechu różne „dobre kawały”. Równocześnie zaś ich koledzy przy warsztatach muszą pracować za siebie i za nich, aby nie dopuścić do zarwania planów”.

nie prowadzi też wśród niej działalności wychowawczej. A przecież mechaniczne tylko stosowanie paragrafów ustawy jest poważnym błędem, jeśli równoległe nie rozwija się akcja uświadamiająca”.

Na brak pracy wychowawczej skarży się również tow. Krajewski z MKZ. W jego obszernej korespondencji między innymi czytamy:

„W zasadzie z właściwym sensem i istotą ustawy zaznajomiona jest dotąd jedynie znikoma część tramwajarzy. Odbyło się tylko jedno zebranie, poświęcone omówieniu ustawy. Jeśli zaś weźmiemy pod uwagę, że mamy 5 zajezdni i różne zmiany, ilustruje to najlepiej znaczne zaniedbanie, jakie ma organizacja partyjna i zawodowa MKZ na tym odcinku. A szkoda — spożycia tramwajów są bezpośrednio przyczyną spóźnień robotników do fabryk oraz obniżenia produkcji”.

szcze większym bodaj stopniu rady zakładowe oraz organizacje partyjne, które nie stawiają działalności uświadamiającej jako elementarnego zadania całego aktywu związkowego oraz partyjnego.

Co się tyczy sprawy łazików w ZPB im. Stalina ma to jeszcze inny posmak. Wymownie świadczy ona bowiem o tym, że istnieje jeszcze u nas organizacje związkowe i kierownicy oddziałów, którzy tolerują obiboków wbrew ustawie i przeciw interesom całej załogi, całego społeczeństwa. Nad tym nie wolno przejść do porządku dziennego. Bo jakże może prowadzić podległych mu pracowników kierownik, który osłania nierobów, nie wyciągając w stosunku do nich przepisanych przez prawo konsekwencji. — b.

W ZPB im. J. Marchlewskiego — podaje inny nasz korespondent, tow. Saer, wciąż jeszcze mało się rozmawia z ludźmi, mało się ich uświadamia. Dotyczy to zwłaszcza młodzieży, spośród której tacy, jak np. Krystyna Dziegielewska, stale opuszczają pracę. Nieszczęśliwie tą nikt się nie interesuje, nikt się nią nie opiekuje,

jakże często rozbrzmiewają narzekania na niesforną i niezdyscyplinowaną młodzież! Ale jakże rzadko prowadzi się wśród tej młodzieży naprawdę solidną, planową i opartą na dobrych wzorach codzienną akcją wychowawczą-uświadamiającą.

Znaczną część winy za ten stan rzeczy ponoszą koła ZMP, ale w je-

Wzorem Lidii Korabielnikowej

Pouczająca narada korespondencyjna na łamach „Sztandaru Młodych”

Na parę dni przed 15 września „Sztandar Młodych” — zamieścił kilkakrotnie krótkie komunikaty, zapowiadające otwarcie wielkiej narady korespondencyjnej „korabielnikowej”.

Komunikaty te nie pozostały bez echa.

Bowiem czytelnicy „Sztandaru Młodych”, młodzież ZMP-owska oraz niezorganizowana, dobrze pamiętali ogłoszony w maju na łamach prasy liśc młodej brygadziściłki moskiewskiej fabryki „Komuna Paryska”, inicjatorce planowej oszczędności surowca — Lidii Korabielnikowej. Autorka wywalała w nim młodzież do planowego oszczędzania surowców, co spokoła się z dużym zrozumieniem wśród ZMP-owskich robotników. Już w kilkanaście dni później poszczególne brygady młodzieżowe przystępowały do tej akcji, a 4 miesiące, jakie upłynęły od owego wezwania Korabielnikowej, zamykają się bilansem 20 fabryk, które zastosowały u siebie ten system — system, który w pełni zdał egzamin, gdyż był plodem wieloletniego doświadczenia Komсомolu w walce o ilość i jakość produkcji.

Zdzisław Loba i Mirka Tomaszewska. Opowiadają oni, w jaki sposób w LZPO przyjął się system oszczędzania i jakie już przyniosły wyniki w ciągu tak krótkiego okresu czasu.

Zdzisław Loba jest krojącym. Oto, co pisze on o swej pracy:

„Oszczędzanie noży taśmowych zależało tylko ode mnie. Niszczą się one najbardziej przy krojeniu płótna. Spróbowałem użyć starych i starych noży. Zmniejszyłem możliwość najwydatniej czas ich ostrzenia. Ponadto ostrożniej skracłem materiał przy krojeniu, aby noż nie pekl. Próby udaly się. Koszt spójnienia jednego noża wynosi 200 zł. Przedtem dawaliśmy codziennie 10 noży do spójnienia, dzisiaj dzięki temu, że zaczęłam zastanawiać się nad metodą pracy, zastosowaną przez Lidie Korabielnikową, oddaje tylko jeden noż. Oto w jaki sposób mogłem pracować na oszczędzonym surowcu”.

Mirka Tomaszewska, przedstawiając doświadczenia swej pracy stwierdza, że wyniki systemu oszczędzania użyczone są w dużej mierze od opieki organizacji partyjnej, młodzieżowej i dyrekcji oraz od pomocy, z jaką spotykała się młodzież korabielnikowcy.

„Przy współdziałaniu najlepszych fachowców układaliśmy nowe wzory. Z początku na jednym

wykroju udawało się zaoszczędzić 3 centymetry. Później okazało się, że można oszczędzać nawet 5 cm. W rezultacie w ciągu 3 miesięcy zaoszczędziliśmy 330 metrów materiału i wykonaliśmy wiele dodatkowych kompletów. Wszystkie te sukcesy zawdzięczamy przede wszystkim organizacji partyjnej, organizacji ZMP-owskiej i dyrekcji. Stała ich pomoc pozwoliła nam na przeprowadzenie dwóch dni na zaoszczędzonym surowcu”.

Przytoczyliśmy dwie wypowiedzi uczestników dyskusji. Wybraliśmy właśnie te, gdyż ich autorzy pochodzą z Łodzi, a poruszone przez nich zagadnienia są nam szczególnie bliskie i niewątpliwie zainteresują naszych czytelników. Nie znaczy to jednak, aby wypowiedzi przewodniczących pracy z Warszawy, Wrocławia, Bydgoszczy, Bytomia, czy Poznania były mniej pouczające lub treściwe.

Trzeba stwierdzić, że ciekawa narada, zorganizowana przez „Sztandar Młodych” stoi na wysokim poziomie, a w jej wyniku zarówno w Łodzi, jak i na terenie całego kraju winna poważnie wzrosnąć liczba fabryk, pracujących systemem komсомolu, Lidii Korabielnikowej.

Ten właśnie cel przyświecał nam przy omówieniu i spopularyzowaniu akcji, prowadzonej przez „Sztandar Młodych”.

R. Sch.

W 6 rocznicę wyzwolenia prawobrzeżnej Warszawy



W związku z 6 rocznicą wyzwolenia prawobrzeżnej Warszawy przez Armię Radziecką liczne delegacje polityczne i społeczne złożyły wieńce u stóp pomnika polsko-radzieckiego braterstwa broni na Pradze. Na zdj.: moment składania wieńców. Fot. Zg. Wdowiński

0 właściwy przebieg

W Wytwórni Filmów Fabularnych odbyła się w dniu 15 brn. narada techniczna. Wskazywano również oddziałów omawiali na niej braki i niedociągnięcia produkcji. Jedynie dział techniczny był zupełnie nieprzygotowany do rozstrągnięcia swych pytań.

Brak porządku na salach produkcyjnych

Na salach produkcyjnych ZPB im. Harnama znajdują się poddane warsztaty ślusarskie, obsługiwane przez ślusarzy z wy-

Jak długo trzeba jeszcze czekać?

W warsztatach Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej w Łodzi znajduje się nieczynna od dłuższego czasu maszyna parowa. Maszynę tę oglądało już wiele komisji, które przeznaczyły ją na złom. Jednak żadna z tych komisji nie wydała zezwolenia na rozmontowanie i dostarczenie jej Centrali Odpadków Użytkowych. Zamiatat tej maszyny i mieszczą-

Brak porządku na salach produkcyjnych

ceją się obok starej kuźni, projekto wano postawić kuźnię nowoczesną. Jednak pozostająca wciąż, przeczona na złom maszyna uniemożliwia rozpoczęcie robót przy budowie nowej kuźni.

Odpowiednie czynniki winny za interesować się bliżej tą sprawą i albo uruchomić maszynę, albo wydać wreszcie zezwolenie na jej rozbiorę.

0 właściwy przebieg

W Wytwórni Filmów Fabularnych odbyła się w dniu 15 brn. narada techniczna. Wskazywano również oddziałów omawiali na niej braki i niedociągnięcia produkcji. Jedynie dział techniczny był zupełnie nieprzygotowany do rozstrągnięcia swych pytań.

Brak porządku na salach produkcyjnych

Na salach produkcyjnych ZPB im. Harnama znajdują się poddane warsztaty ślusarskie, obsługiwane przez ślusarzy z wy-

Stanisław Głowacki PSTP.

A. Małobączy ZPB im. Harnama

Przeszłość i przyszłość spotkają się na Nowym Mieście

Budowa nowego osiedla mieszkaniowego w Warszawie



Fragment nowobudującego się mieszkaniowego Osiedla Nowomiejskiego. Fot. Zygmunt Wdowiński

Budując nową Warszawę, zmieniając ją w szybkim tempie w nowoczesne, socjalistyczne miasto, szczególną opieką otacza się zabytki architektury.

Zrekonstruowano już wiele, tak charakterystycznych dla oblicza Warszawy zabytków, jak pałace: Radziwiłłów, Paców, Staszica, Pod Blachą itd. Odzyskało dawny swój wygląd Krakowskie Przedmieście. Daleko posunięte są roboty przy rekonstrukcji Starego Miasta, jego murów obronnych wraz z mostem i Barbakanem. Niesposób wliczyć tutaj wszystkich zabytków Warszawy, których liczba sięga ponad 300. Odbudowa wielu z nich została zakończona lub trwa. Plan 6-letni przewiduje zakończenie odbudowy wszystkich ważnych zabytków Warszawy.

Rekonstruując liczne zabytki, architekt nie izoluje ich od nowoczesnej części miasta, nie tworzy z nich obiektów muzealnych, lecz przeciwnie — włącza je w ogólną zabudowę współczesnego zespołu miejskiego. Typowym przykładem realizacji tych założeń jest budowa nowego osiedla mieszkaniowego — Nowe Miasto. Stosunkowo mało znana na tej dzielnicy Warszawy posiada bogatą i ciekawą przeszłość.

Tuż przy Starym Mieście od północnej jego strony, na obszarach niedawno zajętych przez małą rybacką osadę o nazwie Warszawa, powstało w początkach XV w. Nowe Miasto. Nie ograniczone obronnymi murami, miasto rozrosło się szybko. Osadnictwo rozwijało się wzdłuż skarpy wsielanej, zwłaszcza, że istniał tam już stary, bity gościniec. W 1409 roku, ks. Janusz i Anna Mazowiec budują kościół parafialny N. M. Panny, według podania wzniesiony na miejscu świątyni poganki. W 5 lat później, na podstawie przywileju, powstała na Nowym Mieście kamienica wójta, z czasem zaś ratusz.

Miasto, ze względu na drewnianą zabudowę, ulegało częstym pożarom, z których największy w okresie najazdu szwedzkiego zniszczył je niemal zupełnie. Odbudowane zostało w roku 1669, na 240 domów posiadało znowu tylko dwa murywane budynki.

Nowe Miasto, posiadające wiele ciekawych zabytków, związanych nierozdzielnie z historią naszego narodu, było jedną z najstarszych dzielnic Warszawy. Wypalone, zniszczone doszczętnie po powstaniu 1944 roku — dziś powstaje z gruzów, odradza się, wznoszone wspólnym wysiłkiem robotników, techników, inżynierów.

W pracowniach ZOR-u zostały już opracowane przez architektów wspólnie plany przyszłego osiedla mieszkaniowego Nowe Miasto, a Urząd Konserwatorski prowadzi prace nad zabezpieczeniem i odbudową zabytków. Granice projektowanego osiedla wytyczają mury Starego Miasta, Wisła, ulice Nowa Marszałkowska i Konwiktorska.

Osiedle o łącznej powierzchni 132 ha będzie się dzieliło na trzy zasadnicze części: zabytkową, „przejdową” i nowoczesną. Dzielnicę tę będzie zamieszkiwało ponad 12 tys. osób.

W części zabytkowej osiedla, gdzie zamieszka około 3.460 osób, prowadzone są już od marca br. prace nad rekonstrukcją osiemnastowiecznych kamieniczek przy ul. Freta; dwie z nich będą oddane do użytku jeszcze w roku bieżącym. Z wielkim trudem i pietyzmem, na podstawie zachowanych fragmentów elewacji, zdjęć fotograficznych, starych planów, odtwarzają się historyczny wygląd zewnętrzny domów. Każdą budowlę wznoszą się w szczególności

stał przekazany Zarządowi Wodnymu.

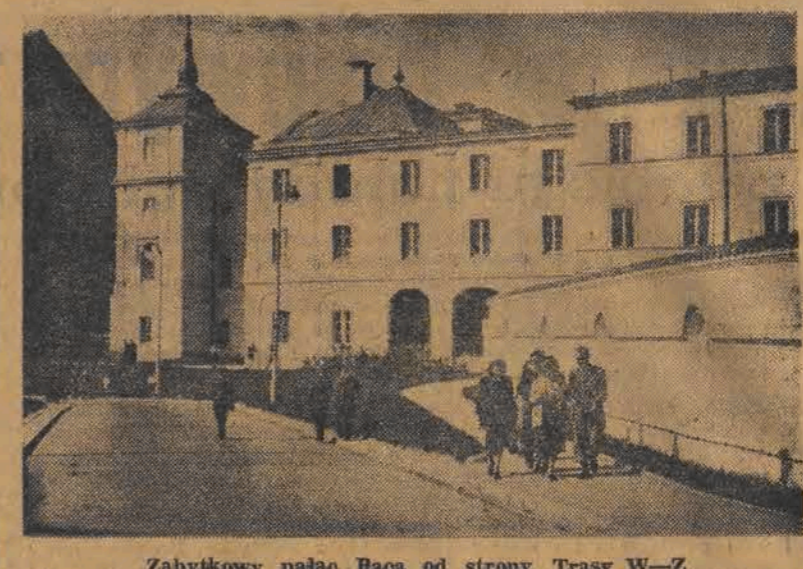
Podczas wyburzania wypalonych kamienic natrafiono na ruiny średniowiecznego kościoła św. Jerzego. Zostanie on dokładnie oczyszczony, zabezpieczony i otoczony ochronnymi rowami.

Zabudowana dawniej ośmiokątowa skarpa wsielana zamieniona będzie w zieleniec, a przez dawne, nowo nawodnione koryto Wisły, rozciągające się u jej podnóża, przetrzucony będzie most odwrócony według starożytnych rycin.

W części „przejdowej” zbudowano już tzw. Osiedle Nowomiejskie, składające się z 12 budynków, których budowę rozpoczęto w 1948 roku. Jest to jednak tylko fragment wielkiego osiedla Nowe Miasto, którego plany opracowuje pracownia prof. Bruckalskiego.

W trzeciej, nowoczesnej części osiedla, zaprojektowanej z uwzględnieniem ostatnich zdobyczy urbanistyki, na miejscu dawnej, ciasnej i brudnej dzielnicy powstaje piękny zespół budowlany. Dawne ponure i wąskie ulice znikły bezpowrotnie. Na ogrody, zielenie i parki przeznaczono 66,84 ha z ogólnej powierzchni osiedla. W części północnej projektuje się budowę wielkiego hotelu o na wskroś nowoczesnej architekturze. Wielopiętrowy ten budynek ma mieć kształt kolisty, co zapewni mu możliwie największy dostęp promieni słonecznych. Obok bloków mieszkalnych staną tu piękne Domy Kultury, gmachy teatrów, szkieł; założone zostaną boiska sportowe i trawniki, stworzony zostanie duży ośrodek handlowy. Wszystko to stworzy warunki pełnego rozwoju osiedla.

Budowa i odbudowa Nowego Miasta zostanie zakończona w 1955 r. Tysiące rodzin robotniczych otrzyma wygodne, estetyczne mieszkania. a Warszawa — nowa, jedną z najładniejszych dzielnic, żywy dowód dbałości Państwa Ludowego, zarówno o zabytki naszej dawnej kultury, jak i o stworzenie jak najlepszych warunków mieszkaniowych dla ludzi pracy.



Zabytkowy pałac Bača od strony Trasy W-Z

Rytmiczność produkcji — nieodzownym warunkiem wykonania planów

Od końca roku 1950 — pierwszego roku Planu 6-letniego — dzieł nas jeszcze tylko kwartał. Doświadczenie pierwszych trzech kwartałów wykazuje, że mimo wykonania planu, przez całość przemysłu, w wielu zakładach pracy różnych gałęzi naszej gospodarki narodowej, produkcja często odbywa się tzw. zrywami, skokami.

Nierzadko obserwuje się fakt, że w pierwszych miesiącach roku, w pierwszych dniach miesiąca, a nawet w pierwszych dniach tygodnia — praca przebiega ospale i jest mniej efektywna. Natomiast koniec kwartału, koniec miesiąca, czy też koniec tygodnia charakteryzuje się bardziej wyjątkowo i bardziej efektywną pracą.

Taki system pracy jest sprzeczny z zasadami gospodarki planowej. Istota socjalistycznej gospodarki planowej polega bowiem nie tylko na ustaleniu planu, ale — na ujawnieniu i mobilizacji wszystkich rezerw do zrealizowania tego planu.

W socjalistycznej gospodarce planowej RYTMICZNOŚĆ PRODUKCJI jest nieodzownym warunkiem zwycięskiej realizacji planów produkcyjnych i racjonalnego, oszczędnego gospodarowania. Nierównomierna praca przedsiębiorstwa bo-

wiem doprowadza do przestoju urządzeń, do niewykorzystania potencjału produkcyjnego i siły roboczej, do zwiększenia braków, do nieprodukcyjnych nadpłat za godziny nadliczbowe, do podważania realności planów.

Zasada planowości wymaga bezwzględności stosowania harmonogramów dla każdej czynności, dla każdego odcinka pracy. Harmonogramy produkcyjne nie mogą ograniczać się do planów miesięcznych, ale powinny określać zadania dla każdego zespołu na każdy dzień, na każdą zmianę.

W Związku Radzieckim, z inicjatywą robotnicy fabryki lamp radiowych — Chisanowej, wprowadzono w wielu zakładach produkcyjnych nawet harmonogramy godzinowe, które przyczyniły się do znacznej bardziej równomiernego rozłożenia wysiłku w ciągu 8 godzin i przyniosły wydatne zwiększenie wydajności pracy.

Inicjatorką tego pomysłu, odznaczona Premią Stalinowską, umożliwiła swojej brygadzie, dzięki wprowadzeniu harmonogramu godzinowego, montaż 1400 lamp w ciągu zmiany zamiast 800.

Kierownictwa naszych przedsiębiorstw powinny zagadnienie ry-

tmiczności produkcji, a więc opracowania dokładnych, codziennych harmonogramów i kontroli ich wykonania, postawić na jednym z pierwszych miejsc. Rytmiczność produkcji bowiem nabiera u nas obecnie szczególnego znaczenia w obliczu wielkich i trudnych zadań, jakie stawia Plan 6-letni.

Opracowanie samych harmonogramów, nie zawsze wystarcza. Dopuszczalne jest do całkowitej rytmiczności produkcji wymaga bowiem częstokroć zmiany metod pracy całych działów przedsiębiorstwa a czasem nawet gruntownego reorganizowania jego gospodarki. Przyczyna nierównomierności w pracy bywa np. wadliwe funkcjonowanie zaopatrzenie, nieharmonizowana produkcja poszczególnych oddziałów fabrycznych, wskutek czego trzeba czekać na dostarczenie przez jakiś oddział części, bez których nie może ruszyć produkcja innego oddziału, brak dokładnie sprecyzowanych przepisów procesu produkcyjnego, wadliwe planowanie wewnętrzzakładowe itp.

Walka o rytmiczność produkcji za tem — to walka o wyższy poziom gospodarowania, o uruchomienie rezerw, co jest warunkiem wykonania zadań Planu 6-letniego.

ZACZYNA PRZEMAWIAĆ AFRYKA

(Na marginesie występów 17 studentów murzyńskich w Łodzi)

Morel w swoich „Affaires of West-Africa” — pisze, że jednym z najwstrętniejszych paszkwili, jakie handlarze ludzi rozprzestrzenili w Europie, jest paszkwili o „dzikości Murzynów”. Luczan dodaje: „Przebywałem wiele lat w Afryce i jedyni dżicy, których tutaj spotkałem — to byli ludzie o białej skórze”.

Murzyni to naród poetów, pieśniarzy, tancerzy. Mowa ich różni się od monotonnej mowy Europejczyków. Jest śpiewna, melodyjna. Jedno słowo wymawiane różnym tonem, w różnej skali głosu — oznacza kilka różnych przedmiotów, czynności.

Baśni, opowiadania, poezje murzyńskie przepojone są najczystsza poezją. Czarny człowiek potrafi wyrazić tańcem, śpiewem, gestem — i szum rozbrzmianego oceanu i rzewną tęsknotę bezkresnych stepów, radość i smutek, nadzieję i żalobę. Poezja i muzyka to dwie wspaniałe cechy tego skrzętnego ludu. Nadzwyczaj pilni, poejni we wszelkich naukach, obdarzeni lotnością umysłu — Murzyni dochodzą dzisiaj do głosu na Czarnym Lądzie. Przez wieki nie znali najpotężniejszej broni białego człowieka — pióra. Dziś ucza się, pomimo sprzeciwów, pomimo terrozu kolonizatorów. Piszą książki, wydają gazety. Tam, gdzie białą strażnik pilnuje — zadrukowany papier dociera z ręk do rąk, do najodleglejszych wiosek. Czarny Ląd przebudził się do nowego życia. Czarni chcą być wielkimi ludźmi. Znają już wielkie słowa: wolność i pokój. W Usumbur, w Albertville, w Cabalo — i w dzie siątkach innych miast — budują imperialiści coraz to nowe więzienia dla tysięcy czarnych bojowników wolności. Lecz „czarna lawina” już ruszyła i żadna moc nie zatrzyma jej w potężnym marszu do wolności.

I jeszcze jednego nauczyli się czarni ludzie Afryki — że nie wszyscy biali ludzie to „wieloni diabły”. Czarni wiedzą już dobrze, że na świecie toczy się wielka walka między dobrem i złem. Wiedzą, że u ich boku stoją również miliony białych, którzy są dla nich braćmi. W Stanleyville nad Kongo, w Dakarze, Durbanie i Johannesburgu — aresztowano już wielu Murzynów, za pisanie na gmachach władz kolonialnych słowa „Stalin” i „Pokój”.

Grupa siedemnastu studentów Murzynów, która gościła dwa dni w Łodzi dała dwa występy artystyczne — w Filharmonii i w hali „Włókniarza”. Trzysta tysięcy chętnych nabyła biletów —

jest miarą zainteresowania łódzkiej klasy robotniczej sprawami „problemu kolonialnego” i solidarności jej z uciskanymi masami.

Program występu artystów murzyńskich składał się z ośmiu części mających w przekroju skalę zainteresowań codziennego życia mieszkańców Czarnego Lądu. „YOKOUE” — to pieśń chóralna, śpiewana na pożegnanie rekrutów, branych siłą z wiosek rodzinnych, rzuconych do walki na dalekich przestrzeniach świata. Młode dziewczęta, żegnając swych czarnych braci — mówią im o wolności i walce, o tej walce, która przyniesie wkrótce prawdziwą wolność uciskanym.

Drugi punkt programu „WTA-

JEMNICZANIE DZIECI” — również mówi o walce z białymi najezdźcami. Starzy ludzie, którzy widzieli wiele, którzy pamiętają dni najstraszliwszego ucisku — uczą młodzież prawdziwej walki o wolność.

„COURI-COURI” (kuri-kuri) to pieśń o miłości, pieśń o skarbie danym człowiekowi, o skarbie, z którym trzeba postępować jak z pięknym, płochliwym ptakiem.

„ZEBRANIE W LESIE” — utwór Keita Fodeba — przemówił do nas pełnym ekspresji wyrazem. Gdzieś w dżungli zbierają się na zew tam-tamów — skrzywdzeni i poniżeni. Jest ich coraz więcej. Snuje się opowieść o wielkiej niedoli murzyńskiego ludu. Potem przemawiają ci,

którzy zbiegli do lasu przed przemocą. Mówią swym braciom o cywilizacji białych panów, o cywilizacji imperialistów, która kłamie i zabija. W dżungli błyskają miecze. Na dalekim świecie toczy się walka z krzywdą, naród murzyński nie może w walce tej pozostać obojętny! Musi walczyć, by słońce wyzwolenia przedzieliło go wreszcie nad Czarnym Lądem.

„LAINCIMA” — to znów pieśń o braterstwie wszystkich ludzi świata, o miłości dla tych białych, którzy uważają czarny naród za braci.

Po przerwie — zespół murzyńskich artystów dał nam przykład afrykańskiego „jazzu”, tej pieśni żłtwej czarnych, pieśni spługawionej i wynaturzonej przez amerykańskich degeneratów.

„SIDAMA” — to pieśń o miłości ojczyzny, pieśń, w której słychać poszum dżungli, i jęk wiatru na stepie, i huk wodospadów na dzikich rzekach Afryki.



Policja faszysty Mulana w Johannesburgu — atakuje czarnych manifestantów, zebranych na wielkim wiecu pokoju i wolności.



Zespół artystyczny Keita Fodeba — po wykonaniu „Opowieści o bohaterze Bigolo”.

Na zakończenie wykonana została wspaniała baśń o wielkim wodzu murzyńskim „Bigolo”, który poległ w bohaterkiej walce z białymi kolonizatorami, w obronie wolności. Kolonizatorzy fałszują jego historię, usiłując go przedstawić jako oszusta, ale nie zdołają oszukać czarnego ludu, który zachowuje w czci i pamięci obraz wielkiego wodza. Z ojca na syna przechodzi w lud opowieść o walkach wyzwolenczych, o walkach, które nie ustają nigdy i które już wkrótce zakończą się zwycięstwem.

Przez dwie godziny na estradzie Filharmonii i hali „Włókniarza” rozbrzmiewały dźwięki, obce naszemu uchu — dźwięki. Ale mimo to młodych artystów nagradzano nie milknącymi brawami. Oklaski te były bowiem nie tylko wyrazem wdzięczności ze strony widzów za niezapomniane wrażenia, ale jednocześnie były dowodem zawsze żywych międzynarodowych tradycji społeczeństwa łódzkiego. Ostatnie słowa artystów — NIECH ŻYJE BRATERSTWO LUDZI WSZYSTKICH RAS I NARODÓW, NIECH ŻYJE POKÓJ — wywołały na sali wielką manifestację na cześć braterstwa międzynarodowego mas pracujących i na cześć pokoju świata. Wielkie kosze czerwonych róż — złożone na podium, mówiły o gorących uczuciach przejaźni polskiej klasy robotniczej dla czarnych braci.

— Nasze dni pobytu w Polsce

— powiedział kierownik zespołu — poeta Keita Fodeba — są dla nas prawdziwym świętem. Nasze tam-tam zaniosą zdrowienia wasze dla naszego ludu do głębi afrykańskich dżungli. Powiemy naszym braciom, że nie są samotni w walce o wolność i sprawiedliwość na świecie, że miliony białych braci kroczą z nami wspólnie, ramię przy ramieniu w wielkiej walce o wolność i pokój.

Pobył artystów murzyńskich w Łodzi był nie tylko wielkim przeżyciem artystycznym dla każdego z widzów. Był on również krzepiącym dowodem, że dni imperializmu są już policzone, że śladem Azji przystępują do zrywania kajdan ludy Afryki — ostatniego matecznika dzikiego, barbarzyńskiego ustroju kapitalistycznego.

H. Rudnicki



WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 22 — Pow. Kom. M. O.
31 — Pow. Rada Narodowa
32 — Pow. Zakł. Elektryczny
33 — Miejski Posterunek MO
41 — Straż Pożarna
50 — Miejska Rada Narodowa
102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
91 — Urząd Zdrowia
108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
20 — Szpital Powiatowy

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ulicy Narutowicza 2, tel. 217.

Dziś zebranie korespondentów „Głosu Kutnowskiego”

Dziś o godz. 15 w sali konferencyjnej Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kutnie odbędzie się zebranie korespondentów „Głosu Kutnowskiego”. Prosimy o punktualne przybycie wszystkich naszych korespondentów. Na zebraniu rozważone zostaną aktualne tematy dla korespondentów.

Przypominamy również, że PPK „Ruch” zwołuje w dniu dzisiejszym zebranie kolporterów „Głosu Kutnowskiego”. Zebranie to rozpocznie się o godzinie 16.30, a nie o godz. 16 w sali konferencyjnej KP PZPR. Obecność wszystkich kolporterów jest obowiązkowa.

Nowe książki dla prenumeratorów „Głosu Kutnowskiego”

W ramach biblioteki „Chłopskiej Drogi” ukazała się znakomita powieść Leona Kruczkowskiego — „Kordian i cham”. Równocześnie biblioteka „Głosu Wybrzeża” wydała kolejną czwartą książkę, którą są „Opowiadania” Czechowa.

Obie książki — w cenie 80 zł, za egzemplarz — można nabyć w rozdzielni dzienników „Ruch”. Rozdzielnia na składzie posiada jeszcze około 20 różnych dzieł, między którymi znajduje się również pierwszy numer biblioteki „Głosu Robotniczego” — „Kurhan Mamaja” Szebulina.

Prenumeratory „Głosu” mogą wszystkie książki zamawiać u kolporterów prasy partyjnej.

Kącik rolnika

Korzyści zakiszania pasz

Staly rozwój hodowli, podniesienie jej jakości wymaga stosowania nowych racjonalnych sposobów żywienia inwentarza i konserwacji pasz.

Jak wynika z dotychczasowej praktyki, wielu chłopów stosuje u nas głównie suszenie paszy zielonej na siano, rzadko natomiast konserwuje paszę w postaci kiszzonej.

Korzyści z kiszenia pasz są bardzo liczne. Przede wszystkim kisić możemy takie pasze, które nie nadają się do wysuszenia na siano, a więc liście buraków, warzyw, słonecznik, kukurydzą, lubin sprzątnięty na zielono itp. Dotychczas skarmia się te rośliny przeważnie na zielono, często nawet w nadmiarze, ze szkoda dla zdrowia zwierząt. W wielu wypadkach rolnicy ograniczają uprawę tych tak wyborowych jako pasza roślin jedynie dlatego, że ich nie nadają się skarmić na zielono.

Stosując kiszenie, można rośliny te uprawiać na znacznie większym obszarze. Posiada to duże znaczenie, ponieważ zarówno lubin, słonecznik, jak i kukurydzą można uprawiać, jako poplonu po życie bez straty roku. W ten sposób zyskuje się pole pastewne bez przeznaczania na osobnego gruntu.

Niemniej dużą korzyścią z stosowania kiszzonej jest to, że można je sporządzać bez wzglę-

Licea rolnicze-kuźnia kadr dla socjalistycznego rolnictwa

Abdy absolwenci liceów rolniczych mogli wypełnić swoje zadania, jako pracownicy gospodarstw socjalistycznych, licea rolnicze muszą ich nie tylko wykształcić fachowo, ale również wychować na działaczy i bojowników sprawy socjalizmu na wsi. Tę rolę będą wypełniali nauczyciele liceów, od których wymaga się, aby byli wybitnymi fachowcami, ludźmi oddanymi idei socjalistycznej przebudowy rolnictwa oraz dobrymi wychowawcami.

W okresie wakacyjnym skupiewano nowe kierownice zespoły pedagogiczne dla poszczególnych liceów. Zespoły te muszą być jednak w przyszłości uzupełniane i doszkalać. W związku z tym opracowano cały system doskonalenia nauczycieli liceów rolniczych. Tak więc zorganizowano samokształcenie nauczycieli i wymianę doświadczeń w zespole, a poza tym przewiduje się organizowanie stałych kursów, kurso-konferencji oraz szkolenie nauczycieli w instytucjach naukowych.

W systemie doskonalenia nauczycieli ważną rolę spełniają tzw. ośrodki metodyczne, którymi będą wzorowe licea rolnicze, mające odpowiednio warunki i wyposażenie. W tych właśnie ośrodkach w okresie wakacji odbywać się będą kursy i konferencje nauczycielskie.

Ośrodki metodyczne, które będą bezpośrednio współpracowały z odpowiednimi instytucjami naukowymi rolnictwa, mają również za zadanie uczestniczyć w opracowywaniu programów szkolenia zawodowego dla odpowiednich typów liceów w całym kraju.

Niezależnie od powiązania z instytucjami naukowymi, licea będą mocno powiązane z PGR-ami, spółdzielniami produkcyjnymi, POM, a także z miejscowymi zakładami pracy, jako z terenem praktyki dla uczniów.

PGR-y, POM-y i SOM-y będą miejscem stałej praktyki dla uczniów z liceów rolniczych. Praktyka stanowi część procesu nauczania, dzięki niej uczniowie będą mogli natychmiast po ukończeniu szkoły przystąpić do pracy.

Praktyki te będą prowadzone niezależnie od tzw. zajęć praktycznych w gospodarstwach szkolnych, gdzie uczniowie pod kierunkiem nauczycieli uzupełniają będą swoją wiedzę teoretyczną, zdobywaną w czasie wykładów.

W związku z tym, gospodarstwa szkolne będą odpowiednio przeorganizowane, tak, aby mogły stać się terenem doświadczeń i eksperymentów w zakresie przedmiotów rolniczych, wykładanych w poszczególnych liceach. Gospodarstwa stana się jednocześnie terenem doświadczeń, prowadzonych przez instytucje naukowe w dziedzinach związanych z kierunkiem nauki danego liceum. Poza tym mają one być wzorowymi gospodarstwami, promieniującymi postępową gospodarką w jakiejś określonej dziedzinie, jak np. liceum w Widzewie pod Łodzią, będzie wzorem zmechanizowanego gospodarstwa ogrodniczego.

Rola gospodarstw szkolnych nie kończy się na tym. Dalsze zadania tych gospodarstw wypływają z

wielkich zadań, jakie licea rolnicze mają do spełnienia w swoim rejonie działania. Licea bowiem powinny wychowywać nie tylko swoich uczniów, ale również otoczenie przez propagowanie masowego doświadczenia rolniczego, osiągnięć wzorowych PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, ośrodków maszynowych oraz nowoczesnych zdobyczy nauki rolniczej, a przede wszystkim produkującej nauki radzieckiej. Inne formy prac liceów w środowisku mogą być tak różnorodne, że trudno jest je tu wymieniać. W miarę rozwoju tych form będziemy pisać o najbardziej skutecznych i przedstawiać wyniki, osiągnięte przez poszczególne licea.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w dziedzinie gospodarczej niektóre, niestety, jeszcze nieliczne szkolne gospodarstwa rolnicze osiągnęły już doskonałe rezultaty, które warto wymienić. Na przykład gospodarstwo szkolne w Ursynowie w 1949 roku z 6 ha zebrało przeciętnie po 320 q ziemiaków, z 2 ha — po 1.500 q buraków pastewnych, a z jednej ósmej hektara żyta, specjalnie pielęgnowanego przez ob. Pietrzaka, zebrano 12 q, czyli w przeliczeniu na hek-

tar plon wynosił 96 q z 1 ha, co jest osiągnięciem dotąd nigdzie nie notowanym. Inne gospodarstwa miały plony mniej rewelacyjne, ale również wysokie. I tak: gospodarstwo rolne na Blichu pod Łowiczem 39 q jęczmienia i 27 q rzepaku z 1 ha.

Przeprowadzona w okresie wakacyjnym reorganizacja szkolnictwa rolniczego będzie poddana próbie życia w bieżącym roku szkolnym, który będzie rokiem wielkich doświadczeń. Te doświadczenia pokażą, jakie zmiany trzeba będzie jeszcze wprowadzić do organizacji liceów rolniczych i do ich programów nauczania, aby licea stały się prawdziwą kuźnią kadr socjalistycznego rolnictwa w okresie realizacji Planu 6-letniego.

Niezależnie jednak od tego, co pokażą doświadczenia, można już w tej chwili stwierdzić, że zasady, na jakich przeprowadzono reorganizację, są w całej rozciągłości słuszne, bo wynikają bezpośrednio i konsekwentnie z założeń Planu 6-letniego, z doświadczeń, jakie daje rozwój gospodarstw socjalistycznych w Polsce oraz z doświadczeń rolniczego szkolnictwa średniego w Związku Radzieckim.

O czym należy pamiętać przy kopaniu ziemniaków

Do kopania ziemniaków należy przystępować dopiero wówczas, kiedy są one całkowicie dojrzałe i kiedy skórka ziemniaków jest już stwardniała i nie schodzi pod naciskiem paznokcia. Kłębły zaś łatwo odchodzą od rozłogów. Przy zbyt wczesnym spręczeniu traci się na ilości i na jakości ziemniaków. Ogólna waga sprzętu jest wówczas mniejsza, zaś ziemniaki zawierają mniej skrobi. Ziemniaki takie łatwiej ulegają chorobom, gniciu i uszkodzeniom, zbyt cienka bowiem skórka mniej je chroni od wpływów zewnętrznych. Należy się jednak liczyć w naszym klimacie z przymrozkami i zbyt wykopek nie opóźniać.

Ważną czynnością przy kopaniu ziemniaków jest wybranie sadzeniaków. Sadzeniaki wybiera się spod zdrowych krzaków, które najlepiej obrodziły. Chodzi o to, żeby sadzeniaki nie były dotknięte chorobami wirusowymi. Z tych też względów należy wszystkie ziemniaki chore, nadgniłe itp. nie rzucać na pole, lecz zebrać osobno, wynieść i zniszczyć. Łęcinę należy również starannie zgrabić i zebrać. Jeżeli ziemniaki są zdro- we można łącinę użyć na podściółkę lub na kompost. W przeciwnym razie lepiej jest łącinę spalić, a popiół rozsypano po roli. Będzie to rodzaj potasowego nawozu.

Ziemniaki najlepiej przechowywać się w kopcach, znacznie gorzej w tzw. dołach. W piwnicach należy przechowywać tylko ziemniaki, które będą użyte w okresie zimy. Nie trzeba ich jednak sypać grubiej niż na 1 metr. Na kopce wybiera się

miejsce w pobliżu domu, suche, możliwie na glebie przepuszczalnej. Wgłębienie nie powinno być większe niż 15—20 cm. Szerokość kopca nie większa niż 150 cm.

Nasypane w przyzmy ziemniaki pozostawia się przez cały dzień bez okrycia dla podsuchnięcia. Następnie przykrywa się je grubo słomą (15—20 cm) i przysypuje ziemią (na razie nieszczelnie) pozostawiając wierzch kopca nieprzysypany.

W takim stanie pozostawia się ziemniaki aż do pierwszych mrozów. Przez ten czas ziemniaki wyparują, ochłodną. Po

nadejściu mrozów kopiec należy całkowicie okryć ziemią i ziemię ukłepać. Zakryty kopiec jeszcze raz okryć cienką izolacją z liści (lepiej niż słomą) łącin i na to dać drugą warstwę ziemi. Uchroni to ziemniaki nawet przed największymi mrozami. Sposób ten ma te zalety, że kopca nie trzeba okrywać grubą warstwą ziemi, a na wiosnę jest mniej kłopotu z rozkopowaniem.

Ziemię do okrywania kopca należy brać nie z bezpośredniego sąsiedztwa kopca, lecz z miejsc dalszych, aby mróz nie przedostał się spodem.

Rezerwy warzyw na zimę—trzykrotnie większe niż w roku ubiegłym

Lepszy urodzaj warzyw w bieżącym roku oraz zwiększenie powierzchni magazynowych dla ich przechowywania pozwoliły na przygotowanie na okres zimowy trzykrotnie wyższych rezerw niż w r. ubiegłym.

Centrala Ogrodnicza uwzględniła w swych planach rezerwy w oparciu o pełny asortyment warzyw ze szczególnym uwzględnieniem cebuli, marchwi, buraków i t. zw. warzyw smakowych.

Niezależnie od tego przygotowano

na zimę większe ilości kapusty kiszzonej oraz ogórków. W bieżącym roku plan przetworów pomidorowych został znacznie powiększony.

Centrala Ogrodnicza czyni usilne starania, aby w tym celu otoczono specjalną opieką te punkty skupu w okręgach, w których urodzaj owoców był wyższy.

W okresie jesiennym rynek został nie nasycony owocami importowanymi jak winogrona, jabłka i śliwki.

Winogrona w sklepach kutnowskich

Od kilku dni we wszystkich sklepach Powiatowej Spółdzielni Spożywców i w sklepach Miejskiego Handlu Detalicznego w Kutnie na bywać można w dowolnej ilości smaczne, słodkie i soczyste winogrona bułgarskie w cenie 350 złotych za kilogram.

Winogrona te otrzymaliśmy z Bułgarii w ramach umów handlowych. Jeszcze nie tak dawno można było nabyć w sklepach male i cierp-

kie winogrona krajowe w cenie znacznie wyższej, bo sięgającej 500 zł. za kilogram.

Winogrona cieszą się wielkim powodzeniem. Należało by się tylko zastanowić, czy nie powinno się rzucić pewnej części transportu na wsie powiatu kutnowskiego.

Niewątpliwie w sklepach gminnych spółdzielni winogrona miałyby zapewniony odbiór.

ZE SPORTU

Stal - Żychlin kandyduje na mistrza klasy A

Piłkarze żychlińscy są rewelacją jesiennej rundy mistrzostw piłkarskich klasy A okręgu łódzkiego i w chwili obecnej po dwu meczach znajdują się na czele tabeli piłkarskiej.

Pierwszy swój mecz piłkarze Żychlina musieli rozegrać w Łodzi z groźnymi rezerwami pierwszoligowego klubu LKS Włókniarza. Do meczu tego kibice Stali przywiązywali wielkie znaczenie, ponieważ miał on pokazać szanse drużyny żychlińskiej w A klasie. Mecz ten skończył się pełnym sukcesem Stali, która pokonała drużynę LKS Włókniarza w stosunku 2:1.

Po pierwszym wygranym meczu drużyna Stali znalazła się na III miejscu tabeli. Wyprowadziła ją lepszym stosunkiem bramek Związek wiec i Spójnia z Łodzi, a tuż za nią ułokował się groźny Włókniarz z Pabianic, z taką samą ilością punktów, ale stosunkiem bramek: nieco gorszym.

Drugi mecz musiał być dalszą próbą beniaminka A-klasy. Stal z Żychlina i tym razem miała grać w Łodzi, z przeciwnikiem znacznie groźniejszym, bo z dotychczasowym liderem tabeli rozgrywek — drużyną łódzkiego Związku kowca i tym razem piłkarze żychlińscy zdali egzamin.

Po zwycięstwie nad Związkowcem — Stal zdegradowała piłkarzy łódzkich i sama zajęła ich miejsce na czele tabeli rundy jesiennej. Najgroźniejszym rywalem piłkarzy Żychlina są w chwili obecnej piłkarze pabianickiego Włókniarza, którzy także kroczą do zwycięstwa do zwycięstwa i w chwili obecnej znajdują się na drugim miejscu w tabeli, mając identyczny stosunek punktów

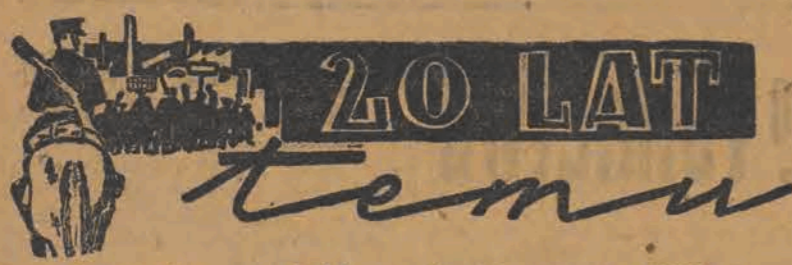
4:0 przy gorszym stosunku bramek. Który z tych zespołów jest lepszy wykaże powinny najbliższe mecze niedzielne. Jeżeli obie drużyny znów wygrają, zagadkę rozwiąże dopiero ich bezpośrednie spotkanie, na które z niecierpliwością czekają w Żychlinie, Kutnie i Pabianicach. (tb)

Stal - Kutno w dobrej formie ZKS Unia - Zgierz pokonany w Kutnie 4:0

W dobrej formie znajduje się ostatnio drużyna kutnowskiej Stali. W swym ostatnim meczu rozgrywanym na terenie własnym (stadion Gwardii w Kutnie), kutnowianie pokonali w wysokim stosunku Unię ze Zgierza. Był to mecz mistrzowski w ramach mistrzostw klasy B ŁOZPN.

Goście wyjechali z Kutna stracili 4 bramki. Strzelcami ich byli: Wójcik — 2 bramki oraz Strzelecki i Rytczak (po jednej bramce). Obrońca kutnowski nie przepuścił ani jednej bramki.

SFOS — to odbudowa Warszawy i kraju — to utrwalenie pokoju



Co pisała prasa łódzka w dn. 22 września 1930 r.

EKSPEDYCCJE KARNE
„IKC” donosi, że w nocy z soboty na niedzięle wyruszyła ze Lwowa na prowincję „w pełnym rynsztunku bojowym” ekspedycja karna złożona z tysiąca posterunkowców, pod osobistym kierownictwem wojewódzkiego komendanta policji — inspektora Grabowskiego i szeregu wybranych z całego kraju oficerów policji. Ekspedycja przeprowadzi „za wszelką cenę” pacyfikację „nieposłusznych” terenów.

Podobne ekspedycje karne wyruszyły z Tarnopola i Stanisławowa. Ogólne kierownictwo „akcją” spoczywa „w pewnych rękach” wojewody lwowskiego Nakończnicko-Klukowskiego.

ŁODZIANIE JEDZĄ CORAZ MNIEJ MIĘSA
Konsumpcja mięsa w Łodzi w sierpieniu, w porównaniu z lipcem — spadła o 24.673 kilo. Łodzianie jedzą coraz mniej mięsa. (Kurier Łódzki).

STARCIĄ Z POLICJĄ W TOMASZOWIE
Magistrat miasta Tomaszowa przeprowadził przed kilku dniami znaczną redukcję robotników, zatrudnionych na robotach publicznych. W dniu wczorajszym zredukowani mieli otrzymać całkowitą należność za pracę oraz zaświadczenia na zasiłek.

Bezrobotni, w ilości kilkuset osób zjawili się przed magistratem, gdzie im oświadczono, że pieniędzy nie otrzymają. Bezrobotni wobec powyższego przyjęli „wrogą postawę”. Zażądano na pomoc policji w ciągu godziny uwolnić magistrat z otoczenia. (K. Ł.).

TRZY MILIONY BEZROBOTNYCH W NIEMCZECH
Według sprawozdań niemieckiego urzędu ubezpieczeń od bezrobocia ilość bezrobotnych w Niemczech, w pierwszej połowie września wzrosła o dalsze 130 tysięcy osób. Tym samym ilość bezrobotnych w Niemczech wynosi 2.983.000 osób.

150.000 DOLARÓW ZA KWIAT
Instytut Smithsona w Nowym Jorku sprzedał pewnemu miliardelowi amerykańskiemu rzadki kwiat orchidei. Bogaty snob zapłacił za kwiat przywieziony z Afryki 150.000 dolarów.

MAGISTRAT ŁÓDZKI U PRZYGROBU BANKRUCTWA
Magistrat Łódzki ma do wykupienia w dniach najbliższych szereg weksli na sumę 1.038.885 zł i 70 groszy. Jeżeli w dniach najbliższych do kas miejskich nie wpłynie większa ilość gotówki — Magistratowi grozi ogłoszenie upadłości. (K. Ł.).

KATASTROFA AUTOBUSOWA POD ŁÓDZIĄ
Na terenie wsi Natolin, powiatu brzezińskiego, wpadł do rowu i wywrócił się, przysięgając karoseria pasażerów — autobus, kursujący na linii Łódź — Brzeziny. Kilkunastu pasażerów w stanie ciężkim odwieziono karetami pogotowia do szpitala do Łodzi.

ZAMKNIĘCIE PIĘCIU FABRYK WIELNIANYCH
W dniach od 1 do 7 września zamknięto w Łodzi dalsze siedem fabryk wielnianych, zwalniając z pracy większą ilość robotników. Cały szereg fabryk przeszedł na pracę w ciągu trzech dni w tygodniu.

F. Uszerenko

Pod znakiem budowy elektrowni wołzańskich pracuje przemysł Uralu

(List ze Świerdłowska)

Z uczuciem radości i dumy powitały masy pracujące Uralu uchwałę Rady Ministrów ZSRR o budowie na Wołdze dwóch największych na świecie elektrowni — Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej.

W przedsiębiorstwach, pałacach kultury, klubach i wszechnicach odczytów (tzw. lektoratach) odbywają się referaty i pogadanki, poświęcone budowie historycznych obiektów. Przyciągają one tysiące słuchaczy.

Robotnicy uralscy, chłopcy i inteligencja przygotowują się do wzięcia jak najbardziej czynnego udziału w budowie gigantycznych elektrowni na Wołdze. Już dziś spławnymi rzekami Uralu, kolejami, szosami jadą do Kujbyszewa i Stalingradu transporty dla nowobudowanych obiektów.

Robotnicy przedsiębiorstw Świerdłowska traktują budowę elektrowni wodnych na Wołdze, jako bliską i bezpośrednio ich obchodzącą sprawę.

Założce Uralskiej Fabryki Budowy Maszyn dla Przemysłu Chemicznego — powiedział naczelny inżynier tej fabryki, Wiktor Iwanowski — przypadł w udziale zaszczyt czynnego uczestniczenia w budowie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej. Przedsiębiorstwo nasze otrzymało za mowienie na wykonanie pomp-pogłębiarek. Jest to jeden z najbardziej skomplikowanych agregatów. Waga jego sięga kilkudziesięciu ton. Każda pogłębiarka wydobywa około tysiąca m sześciu ziemi na godzinę. Przy produkcji tych maszyn pracować będą najzdolniejsi robotnicy naszej fabryki. Naczelny konstruktor i naczelny technolog kończą już opracowanie dokumentacji technicznej gigantycznych pogłębiarek.

Inna fabryka Świerdłowska — „Uralkoolektroaparat” otrzymała zamówienie na wykonanie motorów elektrycznych do pomp-pogłębiarek. Zakłady hutnicze w Niżnym Tagilu przygotowały już dla budowy wołzańskich pierwszy wagon żelaza. Przygotowują się do wykonania zamówień dla Stalingradzkiej i Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnych walcownicy huty nowo-tagielskiej. Zakłady te dostarczą szyn i belek.

Wiele maszyn i urządzeń wykonanych już dla rozmaitych przedsię-

biorstw kraju socjalizmu słynna Uralska Fabryka Budowy Maszyn dla Przemysłu Ciężkiego im. Ordżonikidze.

Fabryka ta jest dziełem pierwszej pięciolatki stalinowskiej. Nie ma ani jednego chyba ważniejszego obiektu w ZSRR, w którego budowie nie brałby udziału pracownicy tych zakładów. Obecnie „Uralsmasz” będzie dostarczać ekskawatorów. Pierwsze dwa zostały już wysłane.

Ural jest nie tylko potężną bazą przemysłową Związku Radzieckiego, lecz także poważnym ośrodkiem naukowo-technicznym. W uralskiej filii Akademii Nauk, w instytutach naukowo-badawczych i licznych zakła-

dach naukowych pracuje wielu wybitnych przedstawicieli nauki i techniki.

Inteligencja uralska powitała gorąco uchwałę Rady Ministrów ZSRR o budowie elektrowni wodnych na Wołdze. Przy Uralskim Oddziale Stowarzyszenia Energetyków w Świerdłowsku powstał Komitet współpracy z budową wołzańskich central energetycznych. W skład Komitetu wchodzi przedstawiciel Uralskiego Instytutu Politechnicznego, najwybitniejsi inżynierowie oraz stażownicy-nawoatorzy produkcji.

Z inicjatywy załogi fabryki „Uralkoolektroaparat” oraz Uralskiej Fabryki Wagonów rozpoczęło się tworzenie współzawodnictwa dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. W zobowiązaniach październikowych robotników i specjalistów znajduje wyraz ich patriotyczne dążenie — wnieść swój wkład w budownictwo elektrowni wodnych na Wołdze.

Tylko nasz bohaterki naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina zdolny jest wykonać tak wspaniałe dzieło — powiedział przewodnik nowo-tagielskiej fabryki metalurgicznej, Iwan Ryżow. Podczas gdy świat kapitalistyczny przeznacza wszystkie środki i pracę narodu na przygotowanie nowej niszczącej się wojny, Związek Radziecki zajęty jest pracą twórczą — wznosi budowlę komunizmu.

cyjne współzawodnictwo dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. W zobowiązaniach październikowych robotników i specjalistów znajduje wyraz ich patriotyczne dążenie — wnieść swój wkład w budownictwo elektrowni wodnych na Wołdze.

Tylko nasz bohaterki naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina zdolny jest wykonać tak wspaniałe dzieło — powiedział przewodnik nowo-tagielskiej fabryki metalurgicznej, Iwan Ryżow. Podczas gdy świat kapitalistyczny przeznacza wszystkie środki i pracę narodu na przygotowanie nowej niszczącej się wojny, Związek Radziecki zajęty jest pracą twórczą — wznosi budowlę komunizmu.

Tylko nasz bohaterki naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina zdolny jest wykonać tak wspaniałe dzieło — powiedział przewodnik nowo-tagielskiej fabryki metalurgicznej, Iwan Ryżow. Podczas gdy świat kapitalistyczny przeznacza wszystkie środki i pracę narodu na przygotowanie nowej niszczącej się wojny, Związek Radziecki zajęty jest pracą twórczą — wznosi budowlę komunizmu.

Tylko nasz bohaterki naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina zdolny jest wykonać tak wspaniałe dzieło — powiedział przewodnik nowo-tagielskiej fabryki metalurgicznej, Iwan Ryżow. Podczas gdy świat kapitalistyczny przeznacza wszystkie środki i pracę narodu na przygotowanie nowej niszczącej się wojny, Związek Radziecki zajęty jest pracą twórczą — wznosi budowlę komunizmu.

Tylko nasz bohaterki naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina zdolny jest wykonać tak wspaniałe dzieło — powiedział przewodnik nowo-tagielskiej fabryki metalurgicznej, Iwan Ryżow. Podczas gdy świat kapitalistyczny przeznacza wszystkie środki i pracę narodu na przygotowanie nowej niszczącej się wojny, Związek Radziecki zajęty jest pracą twórczą — wznosi budowlę komunizmu.

Tylko nasz bohaterki naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina zdolny jest wykonać tak wspaniałe dzieło — powiedział przewodnik nowo-tagielskiej fabryki metalurgicznej, Iwan Ryżow. Podczas gdy świat kapitalistyczny przeznacza wszystkie środki i pracę narodu na przygotowanie nowej niszczącej się wojny, Związek Radziecki zajęty jest pracą twórczą — wznosi budowlę komunizmu.

Tylko nasz bohaterki naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina zdolny jest wykonać tak wspaniałe dzieło — powiedział przewodnik nowo-tagielskiej fabryki metalurgicznej, Iwan Ryżow. Podczas gdy świat kapitalistyczny przeznacza wszystkie środki i pracę narodu na przygotowanie nowej niszczącej się wojny, Związek Radziecki zajęty jest pracą twórczą — wznosi budowlę komunizmu.

Tylko nasz bohaterki naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina zdolny jest wykonać tak wspaniałe dzieło — powiedział przewodnik nowo-tagielskiej fabryki metalurgicznej, Iwan Ryżow. Podczas gdy świat kapitalistyczny przeznacza wszystkie środki i pracę narodu na przygotowanie nowej niszczącej się wojny, Związek Radziecki zajęty jest pracą twórczą — wznosi budowlę komunizmu.

Tylko nasz bohaterki naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina zdolny jest wykonać tak wspaniałe dzieło — powiedział przewodnik nowo-tagielskiej fabryki metalurgicznej, Iwan Ryżow. Podczas gdy świat kapitalistyczny przeznacza wszystkie środki i pracę narodu na przygotowanie nowej niszczącej się wojny, Związek Radziecki zajęty jest pracą twórczą — wznosi budowlę komunizmu.

Tylko nasz bohaterki naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina zdolny jest wykonać tak wspaniałe dzieło — powiedział przewodnik nowo-tagielskiej fabryki metalurgicznej, Iwan Ryżow. Podczas gdy świat kapitalistyczny przeznacza wszystkie środki i pracę narodu na przygotowanie nowej niszczącej się wojny, Związek Radziecki zajęty jest pracą twórczą — wznosi budowlę komunizmu.

Tylko nasz bohaterki naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina zdolny jest wykonać tak wspaniałe dzieło — powiedział przewodnik nowo-tagielskiej fabryki metalurgicznej, Iwan Ryżow. Podczas gdy świat kapitalistyczny przeznacza wszystkie środki i pracę narodu na przygotowanie nowej niszczącej się wojny, Związek Radziecki zajęty jest pracą twórczą — wznosi budowlę komunizmu.

Tylko nasz bohaterki naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina zdolny jest wykonać tak wspaniałe dzieło — powiedział przewodnik nowo-tagielskiej fabryki metalurgicznej, Iwan Ryżow. Podczas gdy świat kapitalistyczny przeznacza wszystkie środki i pracę narodu na przygotowanie nowej niszczącej się wojny, Związek Radziecki zajęty jest pracą twórczą — wznosi budowlę komunizmu.

Tylko nasz bohaterki naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina zdolny jest wykonać tak wspaniałe dzieło — powiedział przewodnik nowo-tagielskiej fabryki metalurgicznej, Iwan Ryżow. Podczas gdy świat kapitalistyczny przeznacza wszystkie środki i pracę narodu na przygotowanie nowej niszczącej się wojny, Związek Radziecki zajęty jest pracą twórczą — wznosi budowlę komunizmu.

Tylko nasz bohaterki naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina zdolny jest wykonać tak wspaniałe dzieło — powiedział przewodnik nowo-tagielskiej fabryki metalurgicznej, Iwan Ryżow. Podczas gdy świat kapitalistyczny przeznacza wszystkie środki i pracę narodu na przygotowanie nowej niszczącej się wojny, Związek Radziecki zajęty jest pracą twórczą — wznosi budowlę komunizmu.

Tylko nasz bohaterki naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina zdolny jest wykonać tak wspaniałe dzieło — powiedział przewodnik nowo-tagielskiej fabryki metalurgicznej, Iwan Ryżow. Podczas gdy świat kapitalistyczny przeznacza wszystkie środki i pracę narodu na przygotowanie nowej niszczącej się wojny, Związek Radziecki zajęty jest pracą twórczą — wznosi budowlę komunizmu.

Tylko nasz bohaterki naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina zdolny jest wykonać tak wspaniałe dzieło — powiedział przewodnik nowo-tagielskiej fabryki metalurgicznej, Iwan Ryżow. Podczas gdy świat kapitalistyczny przeznacza wszystkie środki i pracę narodu na przygotowanie nowej niszczącej się wojny, Związek Radziecki zajęty jest pracą twórczą — wznosi budowlę komunizmu.

Tylko nasz bohaterki naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina zdolny jest wykonać tak wspaniałe dzieło — powiedział przewodnik nowo-tagielskiej fabryki metalurgicznej, Iwan Ryżow. Podczas gdy świat kapitalistyczny przeznacza wszystkie środki i pracę narodu na przygotowanie nowej niszczącej się wojny, Związek Radziecki zajęty jest pracą twórczą — wznosi budowlę komunizmu.

Tylko nasz bohaterki naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina zdolny jest wykonać tak wspaniałe dzieło — powiedział przewodnik nowo-tagielskiej fabryki metalurgicznej, Iwan Ryżow. Podczas gdy świat kapitalistyczny przeznacza wszystkie środki i pracę narodu na przygotowanie nowej niszczącej się wojny, Związek Radziecki zajęty jest pracą twórczą — wznosi budowlę komunizmu.

Tylko nasz bohaterki naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina zdolny jest wykonać tak wspaniałe dzieło — powiedział przewodnik nowo-tagielskiej fabryki metalurgicznej, Iwan Ryżow. Podczas gdy świat kapitalistyczny przeznacza wszystkie środki i pracę narodu na przygotowanie nowej niszczącej się wojny, Związek Radziecki zajęty jest pracą twórczą — wznosi budowlę komunizmu.

Tylko nasz bohaterki naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina zdolny jest wykonać tak wspaniałe dzieło — powiedział przewodnik nowo-tagielskiej fabryki metalurgicznej, Iwan Ryżow. Podczas gdy świat kapitalistyczny przeznacza wszystkie środki i pracę narodu na przygotowanie nowej niszczącej się wojny, Związek Radziecki zajęty jest pracą twórczą — wznosi budowlę komunizmu.

Tylko nasz bohaterki naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina zdolny jest wykonać tak wspaniałe dzieło — powiedział przewodnik nowo-tagielskiej fabryki metalurgicznej, Iwan Ryżow. Podczas gdy świat kapitalistyczny przeznacza wszystkie środki i pracę narodu na przygotowanie nowej niszczącej się wojny, Związek Radziecki zajęty jest pracą twórczą — wznosi budowlę komunizmu.

Tylko nasz bohaterki naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina zdolny jest wykonać tak wspaniałe dzieło — powiedział przewodnik nowo-tagielskiej fabryki metalurgicznej, Iwan Ryżow. Podczas gdy świat kapitalistyczny przeznacza wszystkie środki i pracę narodu na przygotowanie nowej niszczącej się wojny, Związek Radziecki zajęty jest pracą twórczą — wznosi budowlę komunizmu.

Tylko nasz bohaterki naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina zdolny jest wykonać tak wspaniałe dzieło — powiedział przewodnik nowo-tagielskiej fabryki metalurgicznej, Iwan Ryżow. Podczas gdy świat kapitalistyczny przeznacza wszystkie środki i pracę narodu na przygotowanie nowej niszczącej się wojny, Związek Radziecki zajęty jest pracą twórczą — wznosi budowlę komunizmu.

Tylko nasz bohaterki naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina zdolny jest wykonać tak wspaniałe dzieło — powiedział przewodnik nowo-tagielskiej fabryki metalurgicznej, Iwan Ryżow. Podczas gdy świat kapitalistyczny przeznacza wszystkie środki i pracę narodu na przygotowanie nowej niszczącej się wojny, Związek Radziecki zajęty jest pracą twórczą — wznosi budowlę komunizmu.

Ze sportu

Ogniwo - FSGT 226,30:212,85. Stal - FSGT 326,70:311,10 pkt. POBYT REPREZENTACJI GIMNASTYCZNEJ FSGT W POLSCE stał się manifestacją walki o pokój i solidarność międzynarodową

Zawody gimnastyczne reprezentacji kobiecych Ognia i FSGT zakończyły się zwycięstwem drużyny polskiej 226,30:212,85 pkt. Zwycięzcy w ogólnej klasyfikacji — Reindowa zajęła pierwsze miejsce na równoważni, w ćwiczeniach na poręczach i w ćwiczeniach wolnych, dając się tylko wyprzedzić Kanikowskiej w skoku przez konia. Reindowa uzyskała wysoką punktację, a mianowicie: na równoważni — 9,65, w ćwiczeniach wolnych i na poręczach — po 9,90 oraz w skoku przez konia 9,90 pkt., zdobywając łącznie 39,25 pkt. 2) Lemoine FSGT — 38,60 pkt. 3) Kanikowska — 38,50 pkt. 4) Krupianka — 38,25 pkt. 5) Richardot FSGT — 37,85 pkt. 6) Kurzanka — 37,70 pkt.

Minimalna różnica w punktacji między poszczególnymi zawodniczkami świadczy o wyrównanym poziomie zawodniczek.

W POZNANIU W sali gimnastycznej Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Fizycznej w Poznaniu odbyło się spotkanie meskich drużyn Stali i FSGT w gimnastyce, które zakończyło się zwycięstwem Stali 326,70:311,10 pkt.

Nasi zawodnicy przewyższali swych przeciwników rutyną i doświadczeniem, mając przede wszystkim przewagę w ćwiczeniach na koniu, kółkach, poręczach i drążku.

Zespół gości, złożony z młodych zawodniczek, zademonstrował doskonałą gimnastykę parterową w czasie ćwiczeń wolnych, jak i brawurowe skoki przez konia. Najlepszy zawodnik FSGT — Rothan w ćwiczeniach wolnych zajął I miejsce z notą 9,8 pkt., a w skoku przez konia uzyskał najwyższą notę dnia 9,9 pkt.

Z Polaków najlepiej wypadł Szlosarek, który zajął I miejsce w ogólnej punktacji — 56,30 pkt., przed Sobalą Stal — 55,40 pkt. i Lesińskim Stal — 55,35 pkt. 4) Rothan FSGT — 54,75 pkt. 5) Fanara FSGT — 53,90 pkt.

W ostatnim dniu swego pobytu w Poznaniu odbyło się spotkanie meskich drużyn Stali i FSGT w gimnastyce, które zakończyło się zwycięstwem Stali 326,70:311,10 pkt.

Nasi zawodnicy przewyższali swych przeciwników rutyną i doświadczeniem, mając przede wszystkim przewagę w ćwiczeniach na koniu, kółkach, poręczach i drążku.

Zespół gości, złożony z młodych zawodniczek, zademonstrował doskonałą gimnastykę parterową w czasie ćwiczeń wolnych, jak i brawurowe skoki przez konia. Najlepszy zawodnik FSGT — Rothan w ćwiczeniach wolnych zajął I miejsce z notą 9,8 pkt., a w skoku przez konia uzyskał najwyższą notę dnia 9,9 pkt.

Wypowiedziach swych członkowie ekipy francuskiej kilkakrotnie podkreślali, że przekonali się osobiście, jak dalekie od prawdy jest to, co słyszeli o Polsce w swym kraju. Są zachwyceni osiągnięciami narodu polskiego i entuzjazmem, z jakim odwołuje on swój kraj, dając do zapewnienia lepszej przyszłości klasie robotniczej.

„Jest tu zupełnie inaczej, niż u nas — mówił zawodnik Gruit. Podczas gdy naród polski dźwiga swój kraj ze zniszczeń, we Francji leżą jeszcze nadal ruiny, choć uciążliwym znacznie mniej od was. Młodzież w Polsce otoczona jest opieką, we Francji zaś zwiększa się stale wydatki na zbrojenia i jednocześnie zamyka się szkoły i zwalnia nauczycieli”.

Zawodnicy francuscy zapewniali o swej przyjaźni do narodu polskiego i obecują opowiedzieć w imię o Polsce po swym powrocie do kraju. Na zakończenie kierownik ekipy Glassendler wręczył przedstawicielom CRZZ — Dołowemu proporzeczek i żetony dla piłkarzy, którzy mieli uczestniczyć w międzynarodowym turnieju w Nicei, lecz rząd francuski odmówił im wiz wjazdowych.

W dniu dzisiejszym gimnastycy FSGT udali się samolotem do Pragi. Po występach w Czechosłowacji udadzą się następnie na tournée do Rumunii.

Tylko jesien łodzianin w kadrze narodowej atletów Uchwałą Zarządu Polskiego Związku Atletycznego, powołana została kadra narodowa w atletyce na IV kwartał br.

W skład kadry wchodzi 20 zawodników. Podajemy ich w kolejności wag: Szejder (Unia Swarzędz), Bednarek (Gwardia Łódź), Tohoła (Związkowiec Mysłowice), Rokita (Związkowiec Warszawa), Kauch (Kolejarz Poznań), Kłosek (Stal Poznań), Wilczak (Związkowiec Warszawa), Kurz (Stal Bytom), Golaś (Związkowiec Mysłowice), Kuligowski (Stal Bytom), Krawczyk (Kolejarz Poznań), Barłóg (Stal Wrocław), Radził (Kolejarz Kraków), Rejniak (Stal Wrocław), Jończyk (CWKS), Głowiak (Związkowiec Kraków), Kaczmarek (Górnicy Zabrze), Ścigała (Górnicy Zabrze), Sadowski (Budowlani Warszawa), Wójcik (Stal Wrocław).

Komunikat WKFF WKFF prosi posiadaczy wolnych kart wstępu wydanych przez Woj. Komitet Kultury Fizycznej o odebranie specjalnych wkładek na Jubileuszowe Zawody ŁOZB w dniach 23 i 24.9. br. i równocześnie podaje do wiadomości, że wszelkie inne bilety wolnego wstępu, przez wydanych na tę imprezę przez ŁOZB, są nieważne.

Większe wygrane 62-ej loterii 2-gi dzień ciągnięcia 1-ej klasy Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 3822 w Koszalinie. Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 28327 118735. Wygrana 200.000 zł padła na Nr 66873. Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 2723 6484 9839 18999 25078 28100 30525 50878 53918 91564 96153 119364 128834. Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 7051 10447 14198 19068 24905 36197 46462 47964 48231 55046 61446 64379 65056 77974 80589 81958 82182 82268 89194 100551 109387 112693 122365.

Komunikat Sekcja Szachowa ZKS „Ogniwo” oraz Koła Sportowe Nr 131 przy Oddziale I Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Inst. Użytk. Publ. w Łodzi podaje do wiadomości wszystkich członków, że z dniem 23 wr. wznowia swą działalność. Wieczory gry odbywać się będą nadal w każdą środę i sobotę od godz. 18 w lokalu związkowym przy ul. Wólczańskiej Nr 5. Zgłoszenia do turniejów klubowych, które rozpoczyna się w październiku, przyjmują na miejscu koła sekretarza.

Wzwyż się graczy I i II drużyny do regularnego uczestniczenia w treningach. Miłośników gry szachowej, członków związków przynależnych do Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo”, zapraszamy jak najserdeczniej.

Popławska w półfinale, a Skonecki w ćwierćfinale tenisowych mistrzostw Rumunii

W grze pojedynczej mężczyzn, do ćwierćfinału w międzynarodowych mistrzostwach Rumunii zakwalifikował się jedynie Skonecki, wygrywając z Badinem II Rumunia 6:3, 6:3. W czwartek mistrz Polski spotka się z Cobzucem. Pozostali Polacy przegrali swe spotkania z tenisistami rumuńskimi, a mianowicie — Piątek z Viziru II 2:6, 1:6. Chytrowski z Viziru I 1:6, 1:6, Beldowski z Caralusem 4:6, 0:6.

W grze podwójnej pary polskie zakwalifikowały się do ćwierćfinału: Skonecki i Piątek pokonał parę rumuńską Ivar — Sivanu 7:5, 6:1, Chytrowski i Kwiatek wygrali z parą rumuńską Teodorowsky, Kreisberg 6:4, 3:6, 6:1, a Beldowski i Olszowski zwyciężyli Juhasa i Caliu (Rumunia) 8:6, 7:5.

Do półfinału weszła również Popławska, zwyciężając w grze pojedynczej kobiet Rumunkę Andreuscu 6:2, 6:3.

W grze mieszanej Jędrzejowska i Skonecki zakwalifikowali się do półfinału.

Reprezentacja ŁKS Włókniarz na mistrzostwa Polski W nadchodzącą sobotę udaje się do Gdańska sekcja lekkoatletyczna ŁKS Włókniarza na drużynowe mistrzostwa Polski (półfinały). Barw łodzian będzie bronić 20 lekkoatletów z Prywrem, Antonowiczem, Maciszczykiem, Tuleckim, Grzelakiem Szulecem, Woźniakiem i Pawłowskim na czele.

Lekkoatleci na starcie W dniu 24 bm, o godz. 15, rozpoczną się na stadionie W.P. w Warszawie półfinały drużynowych mistrzostw Polski w lekkoatletyce. W zawodach weźmą udział drużyny: AZS Wrocław, Kolejarz Kraków i Ognio Warszawa.

Ze względu na wysoką stawkę, w drużynach wystąpią najlepsi zawodnicy tych zespołów. M. in. startować będą: Liniec, Suchyński, Wolski Gierutto, Morończyk, Ogioblin i Starościski. Program zawodów obejmuje 11 konkurencji.

Komunikat Na odbudowę Warszawy Koło Sportowe przy Sp. Wydawniczej „Krajka i Wiedza” zawiadamia, że w dniu 23 bm, o godz. 15, na boisku ZKS Stal przy ul. Pogonowskiej 89, odbędą się zawody towarzyskie w piłkę nożną pomiędzy kółkami sportowymi „Księżki i Wiedzy” oraz „Czytelnika”. Całkowity dochód z imprezy przeznaczony został na odbudowę Warszawy.

TEATRY
PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dziś o godz. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga” Al. Gergely.
Zniżki ważne.

KINA
ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Maszeńka”, dod. „Igrzyska szkół zawodowych w Warszawie” godz. 16, 18, 20
BAJKA (Franciszkańska 81) „Cztery pokolenia”, dod. „XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie”, godz. 18, 20
(Dla młodzieży powyżej lat 14)
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Pan Prokuk i S-ka” (program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 17, 19, 21
(Dla dzieci powyżej lat 7)
GDYNIA (Daszyńskiego 2) Program Aktualności Nr 36/50, (Kronika Nr 39/50, Pierwszy Syn Młodzieży Bułgarskiej — Dymitrow, Skarby Górnej Szorli), godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HBL (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.
MUZA (Pabianicka 178) „Płomienie”, dod. „Ceramika Węgierska”, godz. 18, 20.
(Dla młodzieży powyżej lat 14).

Co usłyszymy przez radio
Program na piątek 22 września 1950 roku.
11.50 „Głos mają kobiety”, 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Przerwa. 13.30 Audycja szkolna dla klas I-II. 14.20 Rezerwa słowna. 14.30 Audycja szkolna dla klas V-VII. 14.50 Dwie suity Kamila Saint-Saens. 15.20 Audycja oświatowa. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Koncert solistów. 16.20 (L) „Na boiskach i boiskach kraju”. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik południowy. 17.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej. 17.45 „Wśród naszych przyjaciół”. 18.00 (L) Koncert żywczeń. 18.20 (L) „Walczyliśmy o pokój”. 18.30 (L) Muzyka operowa. 18.55 (L) Progr. lok. na jutro. 19.00 Wiersze Wł. Broniewskiego. 19.20 Polskie pieśni masowe. 19.40 Metod. kurs dla nauczycieli języka rosyjskiego. 19.45 Muzyka. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Koncert masowy z Tarnowskich Gór. 21.15 Audycja oświatowa. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Janosik” — poemat. 22.15 Koncert. Transm. z Budapesztu. 22.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Utwory fortepianowe i kameralne Beethovena.

Wyścigi kolarskie pod hasłem pokoju
POCZTOWCY NA FRONcie
II OGÓLNOPOLSKIE KOLARSKIE WYŚCIGI POCZTOWE 24 IX - 1 X 1950

Już w 272 powiatach odbyły się eliminacyjne wyścigi do II Ogólnopolskich Kolarskich Wyścigów Poczty. Startowało w nich około 10 tysięcy zawodników. W bieżącą niedzielę odbędzie się eliminacje okręgowe, a 1 października w Warszawie wyścig główny na trasie 30 km, w którym udział weźmie po 6 najlepszych zawodników z każdego okręgu.

Na zdjęciu — plakat propagandowy Wyścigów Poczty.

Na odbudowę Warszawy Koło Sportowe przy Sp. Wydawniczej „Krajka i Wiedza” zawiadamia, że w dniu 23 bm, o godz. 15, na boisku ZKS Stal przy ul. Pogonowskiej 89, odbędą się zawody towarzyskie w piłkę nożną pomiędzy kółkami sportowymi „Księżki i Wiedzy” oraz „Czytelnika”. Całkowity dochód z imprezy przeznaczony został na odbudowę Warszawy.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 218-05
Dział partyjny 218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redaktorów gazetek ściennejnych 219-42
Dział młotki 225-29
Dział miejski i sportowy 234-21
Dział ekonomiczny wewn. 81 11
Dział rolny 234-21
Redakcja nocna 173-31
Koleportalska
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 233-22
Administracja 289-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 185a, tel. 111-80 i 114-78
Wydawca HSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. HSW „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Przenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na koncie P.K.O. Nr. VII-8833.